

MAREK MARIUSZ TYTKO

KONCEPCJA PEDAGOGIKI KULTURY NARODOWEJ
W ODNIESIENIU DO KULTUR MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH,
GRUP ETNICZNYCH I KULTUR INNYCH NARODÓW
(WYBRANE ASPEKTY)

W artykule skrótowo zaprezentowano wybrane, przykładowe aspekty koncepcji pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów. Należy wyjaśnić, że przez termin „kultury mniejszości narodowych” rozumie się kultury grup narodowych będących mniejszością w stosunku do kultury narodu dominującego w danym państwie. Natomiast przez termin „kultury grup etnicznych” rozumie się kultury mniejszościowych grup etnicznych, niebędących mniejszościami narodowymi, w relacji do kultury narodu dominującego w danym państwie. Poprzez termin „kultury innych narodów” rozumie się kultury narodów innych niż naród własny, tj. kultury narodów, które istnieją w państwach innych, niż państwo własne. Poprzez termin „pedagogika kultury narodowej” rozumie się część „pedagogiki kultury” odniesioną do problematyki własnego narodu, do własnej, kulturowej wspólnoty narodowej. Termin „pedagogika kultury narodowej”, jak dotąd, nie pojawił się w znanej autorowi literaturze pedagogicznej (autor nie znalazł tego terminu w tekstach innych badaczy).

Niniejszy artykuł ma charakter koncepcyjny, bo dotyczy konceptualizacji *de facto* nowej dziedziny pedagogicznej, którą proponuje się określić jako „pedagogika kultury narodowej”. W tekście podjęto próbę ogólnej charakterystyki przedmiotu badań wskazanej sfery pedagogicznej, jednak z powodu ograniczonych ram artykułu nie jest to wyczerpujące studium odnośnej pro-

blematyki badawczej. Koncepcję pedagogiki kultury narodowej warto jednak chociaż skrótowo określić w innym miejscu w złożonym kontekście dotychczas istniejących nauk o kształceniu i wychowaniu. Wskazana dziedzina obejmuje swoim zasięgiem obszar danej kultury narodowej istniejącej na tle kultur innych narodów, kultur mniejszości narodowych oraz kultur mniejszościowych grup etnicznych, zarówno w warunkach (zwykle ograniczonej) tzw. demokracji, wolności, suwerenności i niepodległości, jak i w warunkach niewoli zaborów, podległości okupantowi, niesuwerenności w czasach totalitaryzmu. Proponowana dziedzina (subdyscyplina?) pedagogiki obejmuje swoim zasięgiem badawczym również problematykę kształcenia i wychowania w duchu kultury narodowej w warunkach realnych ruchów społecznych ludności, migracji, różnych rodzajów wyborów (deklaracji) przynależności kulturowej, konwersji kulturowych, współczesnego wcielania w życie takich koncepcji politycznych, które zakładają różne formy integracji międzynarodowych, oparte na idei wspólnotowości ponadnarodowej (np. Unia Europejska, NATO, ONZ itd.).

W artykule przyjęto, że najodpowiedniejszą podstawą pedagogiki kultury narodowej jest kulturalistyczna koncepcja narodu oraz kulturalistyczna koncepcja kultury narodowej. Przyjęcie kulturalistycznej, opartej jednak na realistycznych założeniach poznawczych, podstawy rozumienia narodu pozwala na uniknięcie potencjalnych zarzutów o szerzenie idei rasistowskich, ksenofobicznych, uniofobicznych, eurofobicznych, nazistowskich, antysemitycznych, antygermańskich, antyrosyjskich, antyukraińskich itp. Realistyczno-kulturalistyczne podejście do problematyki badawczej w zakresie pedagogiki kultury narodowej można zakorzenić w filozofii realistycznej, również w kulturowej teorii bł. Jana Pawła II, którą m.in. wyeksplikował w swojej książce pt. *Pamięć i tożsamość* (2005). Pedagogika kultury narodowej powinna wychodzić z pewnością od definicji tożsamości narodowej, tożsamości etnicznej, mającej swe korzenie w dziejach kultury własnego narodu, własnej wspólnoty etnicznej. Znaczenie procesów identyfikacyjnych w przeszłości historycznej w wielowiekowym *continuum* naturalnego kształtowania się tożsamości poszczególnych narodów lub grup etnicznych nie ulega wątpliwości. Historia, w rozumieniu dziejów procesów kulturowych danych wspólnot, zaważyła na kształcie języka, obyczajów, przyjmowanej religii, rozwoju sztuki, techniki, nauki, ustroju, edukacji itd., stąd np. tożsamość wspólnotowa narodów Europy oraz narodowa tożsamość indywidualna pojedynczego człowieka jest każdorazowo wynikiem długiego, złożonego procesu historycznego, któremu podlegały dane wspólnoty czy konkretne rody, rodziny, osoby. Wszystkie czynniki narodo-

twórcze są tylko warunkami dla wyłonienia się danego narodu w trakcie dziejów. Kulturalistyczne ujęcie narodu nie może jednak przyjąć jako swojego punktu wyjścia tezy o możliwości dowolnej, sztucznej kreacji narodu, w myśl jakichkolwiek założeń apriorycznych, np. ideologicznych, politycznych. Dlatego należy odrzucić nierealistyczne, woluntarystyczne, subiektywistyczne, kreatywistyczne, aprioryczne stanowisko w odniesieniu do narodu czy grupy etnicznej. Należy przyjąć natomiast, jako realistyczne, aposterioryczne, założenie o naturalnym, historycznym, wielowiekowym, długotrwałym, złożonym procesie narodotwórczym.

Przykładem realistycznej teorii cywilizacji, kultury i narodu jest teoria wypracowana przez Feliksa Konecznego, którego ujęcie zasługuje na uwzględnienie w pedagogice kultury narodowej. Również elementy teorii kultury, teorii cywilizacji, teorii narodu i państwa, obecne w nauczaniu bł. Jana Pawła II warto włączyć do pedagogiki kultury narodowej. Bł. Jan Paweł II zajął obiektywne, rozumowe, realistyczne, aposterioryczne, kulturalistyczne stanowisko we współczesnej debacie nad procesami jednoczenia się narodów europejskich, przy czym papież akcentował wspólnotowość Europy w ramach wielowiekowej, cywilizacyjnej wspólnoty chrześcijańskiej. Jako realista, obiektywista, aposterioryk, sformułował koncepcję kulturowej integracji Europy bez podważania w sposób zasadniczy ukształtowanych historycznie kultur narodowych. Pamięć i tożsamość narodów Europy są głęboko naznaczone chrześcijaństwem. Papieskie, realistyczne, obiektywistyczne, aposterioryczne ujęcie narodu i kultury narodowej, wbrew pozorom, nie jest bynajmniej „miękkie”, bo papież w ostatniej swojej książce (*Pamięć i tożsamość*) twardo zaakcentował prawo każdego narodu do własnej tożsamości. Otwartość papieskiego ujęcia narodu i kultury narodowej nie polega jednak na rezygnacji z własnej tożsamości narodowej czy etnicznej. Wręcz przeciwnie, papieska teoria kultury głęboko akcentuje potrzebę wychowania patriotycznego przy jednoczesnym poszanowaniu innych nacji i *ethnosów*¹. Tu pomija się analizę papieskiej koncepcji kultury narodowej, szczegółowe wnioski z jego nauczania o patriotyzmie i ich aplikację do pedagogiki kultury narodowej, jakkolwiek w innym miejscu aplikacja takowa byłaby wskazana; należałoby w tym celu napisać odrębne studium. Podobnie wskazane jest aplikowanie teorii Feliksa Konecznego do pedagogiki kultury narodowej, wymagałoby to jednak osobnego artykułu. Osiągnięcia realistycznej, obiektywistycznej, aposteriorycznej, tzw. Filozoficznej Szkoły Lubelskiej (np. ks. Wincentego Granata, o Mieczysławie

¹ P. J a r o s z y ń s k i, *Patriotyzm*, PEF X, *Suplement*, Lublin: PTTA 2009, s. 319-321.

Alberta Krapca, Piotra Jaroszyńskiego, Henryka Kieresia, o. Andrzeja Maryniarczyka, s. Zofii Zdybickiej itd.) również powinny być brane pod uwagę przy aplikacji teorii kultury, teorii narodu, teorii państwa, teorii religii, teorii wychowania, teorii kształcenia itd. do pedagogiki kultury narodowej w odpowiednim zakresie. „Pedagogika kultury narodowej” może być formalnie ujmowana jako: a) naukowa dziedzina (subdyscyplina?) pedagogiki (część pedagogiki kultury), b) teoria pedagogiczna określająca, opisująca, analizująca, wyjaśniająca ze zrozumieniem problematykę ogólną i szczegółową z zakresu dziedziny pedagogiki kultury narodowej, w nawiązaniu do poszczególnych subdyscyplin naukowych, c) praktyczna działalność w zakresie kształcenia, wychowania i opieki w ramach formowania tożsamości narodowej, pamięci o kulturze narodowej, zrębów świadomości kultury narodowej u poszczególnych osób (wychowanków, uczniów, podopiecznych) lub wspólnot (grup osób). Praktyczną działalność w zakresie pedagogiki kultury narodowej należałoby nazwać „pedagogią kultury narodowej”, czyli *praxis paidei* w ramach kultury narodowej.

Każdemu z trzech wymienionych aspektów pedagogiki kultury narodowej należałoby poświęcić osobne studium. Mając świadomość różnic w podejściu do tytułowej problematyki, w niniejszym artykule spróbowano jedynie ukazać przykładowe obszary badawcze, niejako sygnalizując niektóre zagadnienia, bez intencji ich wyczerpania. Skupiono się jedynie na wybranych wątkach pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych i kultur grup etnicznych, podając przykładowe rozwiązania i stawiając kwestie do rozstrzygnięcia. Zagadnienia pominięte lub zasygnalizowane warte są głębszego ujęcia w odrębnych studiach. Pedagogika kultury narodowej w relacji do innych kultur narodowych, do kultur mniejszości narodowych i kultur grup etnicznych powinna, w trakcie swojego rozwoju jako dziedzina (subdyscyplina?) pedagogiki, opracować szczegółowo dane zagadnienia świadomego kształtowania tożsamości w ramach procesów wychowawczych. Nie należy jednak mylić politycznej ideologii z pedagogiką jako nauką o wychowaniu i kształtowaniu (formowaniu) człowieka, bo nauka nie jest i nie może być ideologią polityczną, stąd pedagogika jako nauka nie może przejmować funkcji polityki w wyznaczaniu pożądanego lub niepożądanego kierunku zmian, np. tzw. integracji europejskiej. Zadaniem politologii jest określać, analizować i wyjaśniać poszczególne ideologie polityczne, natomiast zadaniem pedagogiki jako nauki jest opisywać, analizować i wyjaśniać ze zrozumieniem kwestie dotyczące np. wychowania i kształcenia człowieka jako osoby oraz wychowania i kształcenia wspólnot ujmowanych jako grupy o określonych cechach kulturowych. W szczególności pedagogika kultury narodowej zajmuje się kształceniem

i formowaniem tożsamości narodowej (i patriotyzmu) wychowanków, uczniów, podopiecznych, dzieci, młodzieży i dorosłych, pracą nad świadomością narodową, nad uświadamianiem sobie: kim jesteśmy, skąd przychodzimy, dokąd zmierzamy jako naród w kontekście innych narodów i grup etnicznych.

Istotne jest pytanie, w jaki sposób praktycznie realizować kształcenie i wychowanie w zakresie kultury narodowej w perspektywie porównawczej, w kontekście innych kultur narodowych oraz kultur mniejszości narodowych i kultur grup etnicznych? Warto również zapytać o strukturę i funkcję kultur mniejszości narodowych oraz kultur grup etnicznych w ramach dominującej kultury narodowej, jaką np. w I/II/III/IV RP była i jest kultura polska? Czy rzeczywiście jest tak, że dominująca kultura narodowa, czyli kultura większości (np. Polaków w Polsce) i kultury narodowych mniejszości (np. Niemców, Litwinów, Ukraińców czy Żydów w Polsce) są ułożone niejako w wymiarze „horyzontalnym”, tj. jedna obok drugiej, jedna oddzielona od drugiej? Czy rzeczywiście jest również tak, że dominująca kultura narodowa, tzn. kultura większości (np. kultura Polaków w Polsce) i kultury grup etnicznych (np. Romów, Tatarów, Karaimów w Polsce) są z kolei ułożone niejako w wymiarze „wertykalnym”, tj. jedna w drugiej, jedna włączona w drugą, jedna podbudowana drugą? Czy istotnie takie ujęcie jest prawdziwe? Czy kultury romska (cygańska), tatarska, karaimska itd., jako kultury grup etnicznych, oparte są na kulturze polskiej, na polskiej kulturze narodowej i czy jednocześnie polska kultura narodowa, jako kultura dominująca, opiera się na kulturach poszczególnych grup etnicznych, a na kulturach mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę już się nie opiera? Czy w ogóle podział na strukturę „wertykalną” i „horyzontalną” w kulturze narodowej jest adekwatny do rzeczywistości, czy może jest tylko modelem teoretycznym, wyabstrahowanym, nieoddającym realnie występujących zjawisk kulturowych²?

Procesy asymilacyjne powodują, że kultura mniejszości narodowych zaczyna się zmieniać, oświeceni przedstawiciele mniejszości narodowych ubogacają kulturę dominującą. Co na tego typu pytania odpowiedzieć może pedagogika kultury narodowej, która nie jest pedagogiką wielokulturową, czyli multikulturową, bo daleka jest od popularnego, lansowanego współcześnie modelu teorii edukacji typu „multi-kulti”? Mając świadomość różnicy pomiędzy mniejszością narodową a grupą etniczną, należy również zapytać przykładowo, czy

² Jak w takim razie np. zakwalifikować koncepcję pedagogiczną pedagoga kultury Naftalego Herza Kanarka, czyli Henryka Rowida, który pochodził z rodziny żydowskiej, jednak czuł się Polakiem i pisał po polsku?

dominująca większość polska w Polsce ma obecnie jakikolwiek obowiązek (moralny) finansowania szkolnictwa mniejszości narodowych (np. mniejszości niemieckiej w Polsce) w sytuacjach międzypaństwowych typu „bez wzajemności”³? Czy pedagogika kultury narodowej w tym przypadku lub w innych sytuacjach ma programowo pomijać problematykę kształtowania i podtrzymywania kultury narodowej Polaków za granicą? Czy jest to temat „niepoprawny politycznie”, a przez to należy go przemilczeć? Czy należy przemilczeć również – w kontekście spraw polskiej edukacji – np. kwestie współczesnej lithuanizacji nazwisk polskich i polskich szkół na Litwie, wbrew prawu międzynarodowemu? Czy należy pomijać tego typu kwestie, w których zastosowanie pedagogiki kultury narodowej do konkretnych rozwiązań praktycznych byłoby wskazane? Współcześnie, na początku XXI w., gdy „modna” stała się tzw. pedagogika międzykulturowa (tj. interkulturowa⁴, nakierowana na inne kultury) oraz tzw. pedagogika wewnątrzkulturowa (tj. intrakulturowa, nakierowana na podkultury regionalne, istniejące wewnątrz kultury narodowej), podejmowanie tytułowego zagadnienia pedagogiki kultury⁵ narodowej nie jest obecne w dyskursach pedagogicznych, choć stanowi centralne zagadnienie wychowawcze każdego narodu⁶.

Współcześnie pisze się o wychowaniu patriotycznym⁷, natomiast problematyka pedagogiki kultury⁸ narodowej w kontekście innych kultur narodowych jest nieobecna w literaturze przedmiotu, nastawionej na wychowanie

³ Na przykład w sytuacji, gdy Polacy wskutek ustaw hitlerowskich pod koniec lat trzydziestych XX w. przez ówczesne, totalitarne państwo niemieckie (hitlerowską, narodowo-socjalistyczną III Rzeszę Niemiecką) zostali bezprawnie pozbawieni statusu mniejszości narodowej, a obecny następca prawny III Rzeszy, tj. Republika Federalna Niemiec, nie przywrócił dotąd prawnego statusu mniejszości narodowej Polakom od wielu pokoleń zamieszkałym w Niemczech?

⁴ Por. J. Nikitorowicz, *Edukacja międzykulturowa*, w: *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. I, Warszawa: „Żak” 2003, s. 934-942, bibliogr.

⁵ Por. J. Gajda, *Pedagogika kultury*, w: *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. IV, Warszawa: „Żak” 2005, s. 160-166, bibliogr.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków: Znak 2005, s. 173.

⁷ Por. J. Filipkowski, *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia „białych płam”*, t. XX: *Suplement*, Radom: POLWEN 2006, s. 105-107, bibliogr. (dalej skrót: EBP).

⁸ Por. M. Nowak, *Kultury pedagogika*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, Lublin: TN KUL 2004, kol. 213-215, bibliogr.

patriotyczne⁹, niepogłębiające jednak tytułowej problematyki niniejszego artykułu. Z tego powodu warto podjąć wskazane w tytule zagadnienie, wychodząc z założeń pedagogiki kultury oraz zarysować niespenetrowany od tej strony, pedagogiczny obszar badawczy. Mowa jest m.in. o teoretycznym modelu, tj. o pewnym, wzorcowym, pokojowym rozstrzygnięciu, możliwym do zrealizowania (ale i realizowalnym), choć został on *de facto* odrzucony w przeszłości przez niektóre grupy mniejszości narodowych (np. nacjonalistyczną część mniejszości ukraińskiej¹⁰, co zakończyło się w efekcie rzezią¹¹ Polaków dokonaną przez nacjonalistów-Ukraińców na dawnych Kresach Wschodnich w latach 40. XX w., jako konsekwencja negatywna ideologii nacjonalizmu ukraińskiego¹²). Nie jest prawdą, że polski, przedwojenny, utrakwistyczny system

⁹ Por. K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród. Ojczyzna. Patriotyzm. Państwo. Pokój*, Lublin–Kielce: Wydawnictwo Jedność 2006, s. 282.

¹⁰ Por. T. Snyder, *Tajna wojna: Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków: Znak 2008, passim; J. J. Kasprzyk, *Józewski Henryk Jan*, EBP, t. IX, Radom: POLWEN 2002, s. 39-43, bibliogr.; M. Nowak, *Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2007, s. 304, bibliogr.

¹¹ Por. S. Siekierka, H. Komański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*, Wrocław: Nortom 2004, s. 1182, bibliogr.; S. Siekierka, H. Komański, K. Buczacki, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939-1947*, Wrocław: Atla 2, Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów „Na Rubieży” 2006, s. 1269, bibliogr.; S. Siekierka, H. Komański, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich w województwie stanisławowskim 1939-1946*, Wrocław: Atla 2, Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów „Na Rubieży” 2008, s. 879, bibliogr.; W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. I-II, Warszawa: von borowiecky 2000 – t. I, s. 997, t. II, s. 1001-1433, bibliogr.

¹² Por. D. Doncov, *Nacjonalizm*, wstęp, tłum., komentarz i analiza W. Poliszczuk, przedmowa B. Grott, Kraków: Księgarnia Akademicka 2008, s. 281; W. Poliszczuk, *Falszowanie historii najnowszej Ukrainy: Wołyn – 1943 i jego znaczenie*, Toronto–Warszawa: wyd. autora 1996, s. 90; tenże, *Gorzka prawda: zbrodnicość OUN-UPA (spowiedź Ukraińca)*, Toronto–Warszawa: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyn 1995/1997, s. 422; tenże, *Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery*, Toronto–Warszawa: Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich 2003, s. 296; tenże, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Toronto–Warszawa: wyd. autora 1996, s. 218, bibliogr.; tenże, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Warszawa: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg Wołyn 1999, s. 97; tenże, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. I: *Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraiń-*

edukacji spowodował rzekomo wzrost nacjonalizmu ukraińskiego i antypolonizmu wśród Ukraińców, co w konsekwencji doprowadziło do rzezi Polaków, dokonanej w okresie II wojny i po niej, przez Ukraińców-nacjonalistów z ludobójczej OUN-UPA. Zanim został wprowadzony edukacyjny system utrakwistyczny (1924 r., tzw. *lex Grabski*) w Polsce, już istniał terroryzm nacjonalistów ukraińskich (1922-1939) w II RP, który pod wpływem zbrodniczej, nacjonalistycznej ideologii ukraińskiej OUN-UPA w okresie II wojny za zezwoleniem okupanta, tj. hitlerowskich Niemiec, zaowocował negatywnie rzeziami ukraińskimi na bezbronnych Polakach¹³ oraz w konsekwencji samoobroną ze strony Polaków przed rzeziami ukraińskimi (nie była to bynajmniej „wojna domowa” ani „wojna bratobójcza”, nie można zrównywać akcji obronnych polskiej samoobrony AK ze zbrodniczymi rzeziami OUN-UPA).

Pedagogika kultury narodowej ma jednak po dziś dzień wiele do zrobienia, aby na gruncie prawdy obiektywnej, doprowadzić do pokojowego współżycia między sąsiednimi narodami, w tym między Polakami a Ukraińcami, bez zakłamywania prawdy historycznej, co obecnie się czyni w imię tzw. fałszywej „poprawności politycznej”.

W niniejszym studium chodzi o pozytywny wzorzec pokazujący pewien typ humanistycznych rozwiązań narodowych, korzystny dla wszystkich stron, tj. zarówno dla mniejszości narodowych, jak i dla większości dominującej. Ów wzorzec pozytywny pomijany jest jednak przez współczesnych badaczy, moim zdaniem, niesłusznie, wszak chodzi o narodowy model wspólnotowy,

skiego – Ukraiński ruch nacjonalistyczny; struktura organizacyjna i założenia programowe, Toronto: wyd. autora 1998, s. 232, bibliogr.; t. II: *Dowody zbrodni OUN i UPA*, Toronto: wyd. autora 2000, s. 778, bibliogr.; t. III: *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach*, Toronto: wyd. autora 2002, s. 536; t. IV: *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach*, Toronto: wyd. autora 2002, s. 524; t. V: *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach*, Toronto: wyd. autora 2003, s. 510; t e n - ż e, *Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie*, Wrocław: Biuro Poselskie A. Stryjewskiego 2003, s. 72; t e n - ż e, *60 rocznica mordów wołyńskich: nauka, polityka, uczczenie ofiar*, Wrocław: Biuro Poselskie A. Stryjewskiego 2003, s. 12.

¹³ L. K u l i Ń s k a, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka 2009, s. 743; *Antypolska akcja nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Rady Głównej Opiekuńczej (1943-1944)*, oprac. L. Kulińska, A. Roliński, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka 2003, s. 526; *Kwestia ukraińska i eksterminacja ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Polskiego Państwa Podziemnego 1942-1944*, oprac. L. Kulińska, A. Roliński, Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Księgarnia Akademicka 2004, s. 380.

o którym mówił bł. Jan Paweł II w dniu 19 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze: „Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo¹⁴ jest istotnie suwerenne¹⁵, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość”¹⁶. Papież wielokrotnie podkreślał kulturowy wymiar narodu:

Naród bowiem trwa w swojej duchowej substancji, duchowej tożsamości przez własną kulturę. [...] Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spojwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury”... Jestem synem narodu¹⁷, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego sąsiedzi wielokrotnie skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu, i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów¹⁸ i okupacji¹⁹ własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię na temat praw narodu u podstaw kultury i jej przyszłości, nie jest echem żadnego „nacjonalizmu”²⁰, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw rozwoju człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze²¹ narodu. Jest to zarazem ta suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny staje się człowiek²².

¹⁴ A. Wielomski, *Państwo*, EBP, t. XIV, Radom: POLWEN 2004, s. 50-54, bibliogr.; M. A. Krąpiec, *Państwo*, PEF, t. VII, Lublin: PTTA 2006, s. 977-982, bibliogr.

¹⁵ A. Wielomski, *Suwerenność*, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 31-32, bibliogr.

¹⁶ Cyt. za: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. III: *Solidarność. Mądrość. Wspólnota. Wierność. Młodość*, red. K. Chałas, Kielce-Lublin: Wydawnictwo Jedność 2006, s. 165.

¹⁷ Por. *Polska i Polacy*, wybór, wstęp B. Suchodolski, Warszawa: PWN 1983², s. 729.

¹⁸ Por. L. Wojtowicz, *Rozbiory Polski*, EBP, t. XX, s. 237-239, bibliogr.

¹⁹ Por. A. L. Szcześniak, *Generalne Gubernatorstwo*, EBP, t. VI, Radom: POLWEN 2001, s. 282-292, bibliogr.; tenże, *Generalny plan Wschód*, tamże, s. 293-311, bibliogr.

²⁰ Por. J. Bartyzel, *Nacjonalitaryzm*, EBP, t. XII, Radom: POLWEN 2003, s. 229-236; P. Tarasiewicz, A. Wielomski, *Nacjonalizm*, tamże, s. 242-249, bibliogr.; B. Grott, *Nacjonalizm polski*, EBP, tamże, s. 249-253, bibliogr.; W. Poliszczuk, *Nacjonalizm ukraiński*, tamże, s. 253-263; J. Filipkowski, *Nacjonal-katolicyzm*, EBP, t. XX, s. 44-46, bibliogr.

²¹ Por. Cz. Bartnik, D. Capała, L. Dyczewski, S. Kowalczyk, *Kultura*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, kol. 188-201, bibliogr.

²² Cyt. za: *Wychowanie ku wartościom...*, t. III, s. 168-169.

Punktem wyjścia jest „naród”²³, a nie „społeczeństwo”, a naród to „naturalny, społeczny związek ludzi żyjących przez pokolenia we wspólnej kulturze, z którą się utożsamiają”²⁴. Dlatego pedagogika kultury narodowej jest niezbędna każdemu narodowi, a również mniejszościom narodowym i grupom etnicznym.

W historii wychowania należałoby wskazać na międzywojenny spór teoretyczny wśród pedagogów kultury, który toczony był m.in. przez Bogdana Suchodolskiego²⁵ (UW) i Zygmunta Mysłakowskiego²⁶ (UJ) na temat alternatywy: wychowanie narodowe czy wychowanie państwowe²⁷? Spór powyższy (ok. 1931-1939), toczony był w określonym kontekście historycznym narastającego zagrożenia dla Polski ze strony totalitaryzmów sowieckiego i niemieckiego²⁸, a jednocześnie w kontekście etycznym, ówczesnie stale aktualnym, tj. w związku z tym, że w II Rzeczypospolitej (1918-1939) istniały dość liczne, co do ilości osób, mniejszości narodowe, np. żydowska, ukraińska, białoruska i mniej liczne: niemiecka, litewska, ormiańska, gruzińska, czeska, słowacka, rosyjska itd., oraz grupy etniczne: tatarska, cygańska, karaimska itd. Państwo polskie nie było, rzecz jasna, jednonarodowe, lecz wieloetniczne, wielonarodowe, z dominującą narodowością polską oraz m.in. z wymienionymi mniejszościami narodowymi i grupami etycznymi, np. ukraińskimi: Łemkowie, Bojkowie, czy cygańskimi. Cyganie są zwani obecnie w XXI w., w myśl politycznej poprawności, „Romanami”, choć nie jest to grupa jednolita. Te mniejszości narodowe czy grupy etniczne istnieją w Polsce do dziś²⁹, choć proporcjonalnie w obecnej III RP jest ich mniej w relacji do osób narodowości polskiej, niż to było przed II wojną w II RP.

²³ Por. M. A. Krąpiec, *Naród*, PEF, t. VII, s. 510-514.

²⁴ Tamże, s. 510.

²⁵ B. Kiereś, *Suchodolski Bogdan*, PEF, t. IX, Lublin: PTTA 2008, s. 263-264, bibliogr. J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006, rozdział IV.: *Problematyka wychowania narodowego, państwowego i obywatelskiego* (s. 75-101), gdzie omówiono odnośne poglądy przedwojennych teoretyków wychowania: Lucjana Zarzeckiego, Zygmunta Mysłakowskiego, Bogdana Nawroczyńskiego, Bogdana Suchodolskiego i Ernesta Kriecka. Por. B. Suchodolski, *Kultura współczesna a wychowanie młodzieży*, Lwów – Warszawa: Książnica-Atlas [1935], s. 55; tenże, *Wychowanie moralno-społeczne*, Warszawa: „Nasza Księgarnia” 1936, s. 79; tenże, *Uspołecznienie kultury*, Warszawa: „Rój” 1937, s. 384.

²⁶ B. Kiereś, *Mysłakowski Zygmunt Karol*, PEF, t. VII, s. 457-459, bibliogr.

²⁷ Z. Mysłakowski, *Wychowanie państwowe a narodowe*, „Muzeum” [Lwów], 46(1931), nr 1, s. 1-13.

²⁸ Z. Mysłakowski, *Totalizm czy kultura*, Kraków 1938, s. 76.

²⁹ I. Grabarczyk, *Mniejszości narodowe*, w: *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. III, Warszawa: „Żak” 2004, s. 345-366, bibliogr.

W niniejszych przykładach chodziło tylko o zwrócenie uwagi na ogólny problem mniejszości narodowych lub mniejszościowych grup etnicznych (a więc i ich mniejszościowych kultur) w relacji do naturalnie dominującej (w I, II i III Rzeczypospolitej) kultury polskiej. Zasygnalizowane zagadnienie otwiera jednak pole badawcze z pogranicza pedagogiki kultury narodowej, etnologii kultury, antropologii kultury, socjologii kultury, historii kultury i kulturoznawstwa. Mniejszości narodowe i grupy etniczne były kontekstem i tłem dla dyskusji, która toczyła się przed II wojną w zasadzie na poziomie antropologicznym: co ważniejsze – państwo czy naród? Czy naród jest dla państwa, czy państwo dla narodu? A jeśli w państwie jest więcej, niż jeden naród, to co wtedy? A jeśli jest tak, to co wtedy z wychowaniem? Komu i czemu służy wychowanie w państwie wielonarodowym, z dominującą w sposób oczywisty pozycją jednego narodu? Czy wychowanie³⁰ ma służyć narodowi dominującemu czy również mniejszościom narodowym, niedominującym, ale także niereczywistym? Czy wychowanie mniejszości narodowych jest dla państwa czy dla adaptacji do narodu dominującego, a może dla asymilacji w ramach narodu dominującego, czy może dla (kulturowej) konwergencji narodów, tj. wzajemnego przenikania się, obopólnego wpływu, ubogacenia się nawzajem? Takie ogólne pytania nasuwają się współcześnie badaczowi po lekturze ówczesnych pism Z. Mysłakowskiego, B. Suchodolskiego, choć wyżej wyszczególnione pytania tam wprost nie padły. Można, oczywiście, sformułować owe pytania w sposób bardziej „elastyczny”, „miękki”, w sposób „rozmyty”, „zamazujący rzeczywistość”, ale postawione tak wyraźnie, „twardo”, krystalizują precyzyjnie problem i koncentrują tytułową problematykę w sposób przejrzysty, jasny, precyzyjny, konkretny w odniesieniu do istotnych, mających konkretne desygnaty, kategorii „państwa” i „narodu”, skoro mowa była rzeczywiście o „wychowaniu państwowym” i „wychowaniu narodowym” w wielonarodowej i wieloetnicznej II RP z dominującą narodowością polską. Dyskusja pedagogiczna była ograniczona, choć do 1939 r. zabierali w niej głos przedstawiciele pedagogiki kultury (Bogdan Nawroczyński, Kazimierz Sośnicki, Bogdan Suchodolski) oraz teoretycy wychowania, pedagodzy należący do innych nurtów (np. Ernest Kriek, Zygmunt Mysłakowski, Lucjan Zarzecki). Poruszano się w obszarze: państwo-naród-wychowanie. Spór ów

³⁰ B. K i e r e ś, *Wychowanie*, EBP, t. XVIII, Radom: POLWEN 2006, s. 185-188, bibliogr.

dotyczył przed II wojną w zasadzie filozoficznych podstaw antropologicznych³¹, filozofii wychowania³², w obrębie cywilizacji³³ łacińskiej.

W niniejszym artykule nie omówiono racji poszczególnych stron historycznego sporu przedwojennego³⁴, ograniczono się jedynie do samego zasygnalizowania problemu pedagogicznego jako pragmatyki pedagogiki kultury narodowej, ale bez przeprowadzania dyskusji szczegółowych, historycznych stanowisk. Rzecz wymagałaby osobnego, obszernego studium, przedstawiającego szczegółowo wszystkie racje stron sporu i konsekwencje owych stanowisk pedagogicznych dla dzisiejszej pedagogiki kultury narodowej, po stosownej interpolacji i aktualizacji terminologicznej, w relacji do kultur mniejszości narodowych, kultur mniejszościowych grup etnicznych i kultur innych narodów.

Moim zdaniem, najogólniejsze, najistotniejsze pytanie brzmiało: czy w państwie, które realizuje politykę propaństwową, prounitarną, wychowanie powinno mieć charakter propaństwowy, prounitarny, czy narodowy, pronarodowy, propolski? Należy w tym kontekście przypomnieć, że suwerenem³⁵ jest nie państwo, lecz naród³⁶ jako podmiot, tj. jako społeczność kulturowo-językowa osób przynależących do danego narodu. To naród ustanawia państwo i jego *Konstytucję*, natomiast państwo nie „ustanawia” narodu. Należałoby odesłać do rozróżnień w pojmowaniu pojęcia „naród”³⁷. Naród to również m.in.: 1. wspólnota egzystencjalna (bytująca na jednym obszarze, korzystająca ze wspólnych dóbr materialnych), 2. wspólnota symboliczna (mająca wspólne wartości, zakorzeniona duchowo-historycznie w danej kulturze). Obydwa te ujęcia narodu (egzystencjalno-geograficzno-materialne i kulturowo-symboliczne, czyli aksjologiczno-historyczne, duchowo-tożsamościowe), mogą być używane komplementarnie przez pedagogikę kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, mniejszościowych grup etnicznych i do kultur innych narodów. Rzecz wymagałaby rozwinięcia w osobnym artykule. Dysku-

³¹ Por. S. Kamiński, M. A. Krąpiec, *Antropologia filozoficzna*, PEF, t. I, Lublin: PTTA 2000, s. 251-263, bibliogr.

³² Por. B. Kiereś, *Wychowania filozofia*, PEF, t. IX, s. 857-864, bibliogr.

³³ Por. P. Skrzydlewski, *Cywilizacja*, PEF, t. II, Lublin: PTTA 2001, s. 339-348, bibliogr.

³⁴ Por. J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006 (rozdz. IV *Problematyka wychowania narodowego, państwowego i obywatelskiego*, s. 75-101).

³⁵ Por. A. Wielomski, *Suweren*, EBP, t. XVII, s. 29-31, bibliogr.

³⁶ Por. M. A. Krąpiec, *Naród*, PEF, t. VII, s. 510-514.

³⁷ Tamże.

sja wszystkich rozumień pojęcia „narodu”, spotykana u różnych autorów we współczesnej literaturze przedmiotu, oraz konsekwencje przyjęcia takiego, a nie innego rozumienia terminu „naród” dla „pedagogiki kultury narodowej” to temat na osobne studium.

W tworzeniu podstaw pedagogiki kultury narodowej pominąć należy rasistowskie, nazistowskie ujęcia „narodu” związane z rasą, jako ujęcia nienaukowe. W świetle współczesnych badań genetycznych, prowadzonych na poziomie DNA, pseudonaukowe koncepcje rasistowskie³⁸, nazistowskie³⁹ nie znajdują potwierdzenia, podziały idą w poprzek błędnych schematów antropologicznych, znanych z koncepcją rasizmu czy nazizmu. Z tych powodów płaszczyzna kulturowa – moim zdaniem – jest jedyną właściwą sferą dla pedagogicznych rozważań o narodzie i dla pedagogiki kultury narodowej. W przypadku państwa wielonarodowego, republikańskiego ze znacznym odsetkiem osób innego pochodzenia narodowego, niż pochodzenie większości obywateli, prawa obywatelskie⁴⁰, w tym prawa wyborcze, przysługują ludziom reprezentującym różne narodowości. Tym samym istotne dla państwa decyzje należą nie tylko do suwerena, tj. do narodu stanowiącego jego podmiot jako wyznacznik ciągłości historycznej, ale również do obywateli, którzy owo państwo wybrali jako miejsce swego względnie stałego osiedlenia. Jeżeli relacje między tymi grupami są przyjazne, mogą wspólnie wpływać na pomyślność państwa. Jeżeli pozostają antagonistyczne, może to stwarzać zagrożenie dla przyszłości państwa, a w tym również dla narodu, który jest jego suwerenem, gdyż państwo to stanowi jedyną właściwą przestrzeń jego rozwoju.

Przed II wojną państwo polskie miało ustrój republikański. Wtedy również toczyła się w istocie nierozstrzygnięta dyskusja o wychowaniu narodowym i państwowym w określonych okolicznościach historycznych demokracji republikańskiej (Rzeczpospolita demokratyczna). Wychowanie narodowe, propolskie natrafiało na trudność metodologiczną: jak wychowywać, w duchu polskiej kultury, obywateli państwa polskiego, należących jednak do innych narodów? Funkcjonowała wtedy np. koncepcja tzw. utrakwizmu⁴¹, tj. wychowa-

³⁸ Por. A. Wielomski, *Rasizm*, EBP, t. XV, Radom: POLWEN 2005, s. 186-193, bibliogr.

³⁹ Tenże, *Nazizm*, EBP, t. XIII, Radom: POLWEN 2004, s. 9-15, bibliogr.

⁴⁰ Tenże, *Prawa człowieka*, EBP, t. XV, s. 12-15, bibliogr.

⁴¹ Szkolny system dwujęzyczny dla mniejszości narodowych w Polsce wprowadziła Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa, Dz. U. R. P., z 1924 r., nr 79, poz. 766. Na temat szkolnictwa utrakwistycznego, polsko-ukraińskiego zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1939*, Kraków 1989;

nia niejako „dwunarodowego”, dwujęzycznego, np. polsko-ukraińskiego w województwach wschodnich, m.in.: stanisławowskim, lwowskim i tarnopolskim. Mieszkańcy Rzeczypospolitej, należący do mniejszości narodowych, to byli obywatele w dużej części „rodzimi”, „zasiedziali”, „tutejsi” od setek lat, np. Ukraińcy, Białorusini, Rusini, Żydzi, Tatarzy, Ormianie, Karaimi⁴², Litwini itp., zachowujący i pielęgnujący jednak swoją odrębną tożsamość narodową lub (i) religijną. Nie chodziło tu o świeżych imigrantów (w pierwszym pokoleniu), ale o społeczności żyjące nie tyle „horyzontalnie” „obok” społeczności polskiej (bez asymilacji, bez adaptacji i bez akceptacji), ile w rozlicznych relacjach do społeczności polskiej (we wzajemnych powiązaniach). Można by w tym miejscu wysunąć koncepcję zwaną „trzy razy a” („asymilacja”, „adaptacja”, „akceptacja”) jako opisującą owe rozliczne relacje między przedstawicielami różnych narodowości w ramach jednego państwa.

Omawiany spór (wychowanie państwowe czy narodowe?) jest rozstrzygalny (rozwiązywalny) w sposób oryginalny na gruncie teorii cywilizacji sformułowanej przez Feliksa Karola Konecznego⁴³, który wskazywał⁴⁴ na istnienie tzw. cywilizacji polskiej, a nie tylko „narodu polskiego”. W tak szerokim ujęciu traktowanie „polskości” jako kategorii cywilizacyjnej, a nie jako kategorii etnograficznej (etnologicznej), pozwala na uniknięcie owego (pozornego, z tej perspektywy patrząc) sporu: wychowanie państwowe czy narodowe? Skoro cywilizacja jest metodą ustrojową życia zbiorowego, to w wypadku potraktowania wychowania propolskiego (narodowego) jako wychowania w duchu „cywilizacji polskiej” znika kontrowersja pomiędzy wychowaniem narodowym a wychowaniem państwowym, bo chodzi o wychowanie cywilizacyjne w duchu cywilizacji charakteryzującej się relatywnie od tysiąca lat tolerancyjnością⁴⁵,

tenże, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 12; M. Nowak, *Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2007, passim.

⁴² P. Borawski, *Gmina Karaimska w Łucku*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 154-163; tenże, *Samorząd ludności Karaimskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 88-131; tenże, *Uwag kilka o Karaimach z ziem litewsko-ruskich*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 132-146; tenże, *Wkład prof. Juliana Talko-Hryncewicza do badań nad Karaimami oraz Tatarami polsko-litewskimi*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 56-70, bibliogr.

⁴³ Por. R. Polak, *Koneczny Feliks Karol*, EBP, t. IX., Radom: POLWEN 2002, s. 296-301, bibliogr.

⁴⁴ Por. P. Skrzydlewski, *Koneczny Feliks Karol*, PEF, t. V, Lublin: PTTA 2004, s. 777-781, bibliogr.

⁴⁵ Por. J. R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Katowice: Wydawnictwo Unia 1994, passim.

wolnością, otwartością na „innych”. Przykładowo rzecz biorąc, Polska nazywana była w XVI w. *paradisus iudeorum*, ponieważ Żydzi sefardyjscy i aszkenazyjscy masowo uciekali do niej z innych krajów europejskich przed krwawymi prześladowaniami. Rzeczpospolita była dla nich oazą wolności. Chłopi rosyjscy masowo zbiegali do Rzeczypospolitej w XVII/XVIII w. przed uciskiem carskim.

W Polsce przez setki lat znajdowali schronienie prześladowani przedstawiciele wielu różnych nacji i *ethnosów*, obcokrajowcy osiedlali się swobodnie i rozwijali jako polscy obywatele przez setki lat (np. Niemcy w miastach, Holendrzy [Olendry] w Wielkopolsce, Włosi i inne nacje stanowili część naszego mieszczaństwa), to są fakty z doby staropolskiej. „Cywilizacja polska” dopuszczała i dopuszcza nadal osoby o różnym pochodzeniu narodowym, etnicznym do współtworzenia rzeczywistości kulturowej (polskiej kultury narodowej), społeczno-kulturowej w państwie, pod minimalnym warunkiem „technicznym”: akceptacji podstawowych zasad życia społecznego w Polsce i pod warunkiem porozumienia się, komunikacji w języku polskim, co nie znaczy, że język polski ma być językiem ojczystym dla mniejszości narodowych czy mniejszościowych grup etnicznych, które do końca nie zasymilowały się w Polsce.

„Cywilizacja polska” jest terminem szerszym, niż „kultura polska”, ponieważ „cywilizacja” obejmuje szereg obszarów poza samą „kulturą”, np. technikę, prawo, ustrój polityczny i system społeczny państwa (wszystkie aspekty duchowe i materialne zbiorowości). „Cywilizacja” u Konecznego jest metodą życia zbiorowego, dotyczy wszelkich, materialnych i duchowych aspektów społeczności. Jedna cywilizacja, np. łaćwińska, może w swoich ramach pomieścić wiele kultur (np. narodowych). Podobnie do modelu personalistycznej, aposteriorycznej, realistycznej cywilizacji łaćwińskiej F. Koneczny ukuł termin symboliczny: „cywilizacja polska”. „Cywilizacja polska” pomieścić w sobie mogła wiele kultur, tj. kulturę polską, ale również kultury mniejszości narodowych i kultury mniejszościowych grup etnicznych, zamieszkujących przez setki lat Polskę. Oczywiście, w sensie dosłownym „cywilizacji polskiej” nie można stawiać obok „cywilizacji łaćwińskiej”, bo Polska jest od tysiąca lat częścią cywilizacji łaćwińskiej, *sensu stricto*. Chodziłoby zatem o ukazanie pojemnego modelu teoretycznego, do którego termin „cywilizacja polska” nadaje się jako pewna, wzorcowa realizacja „cywilizacji łaćwińskiej” w naszej części Europy.

Cywilizacja łaćwińska w modelu polskim praktycznie od tysiąca lat funkcjonuje na styku „cywilizacji bizantyńskiej”, „cywilizacji turańskiej” i „cywilizacji żydowskiej” (terminy określające cztery „cywilizacje” obecne w Europie,

terminy używane przez F. Konecznego). Należałoby w osobnym, obszernym studium poświęconym tzw. cywilizacji polskiej w ujęciu Feliksa K. Konecznego przedstawić szczegółowe założenia teoretyczne, odnosząc je jednocześnie szczegółowo do problematyki życia publicznego, w kwestii tak istotnej dla pedagogiki kultury narodowej, jaką jest zagadnienie relacji „cywilizacji polskiej” (w modelu-odmianie personalistycznej cywilizacji łacińskiej) do kultur mniejszości narodowych, mniejszościowych grup etnicznych w Polsce. W Konecznańskiej teorii „cywilizacji polskiej” nie chodzi bynajmniej o koncepcję, która, rzekomo z pozycji wyższości cywilizacyjnej Polski i Polaków wobec mniejszości narodowych i mniejszościowych grup etnicznych, definiowałaby w gruncie rzeczy konieczność organizowania nowych form asymilacji lub inkulturacji owych narodowych mniejszości i mniejszościowych grup etnicznych do polskiej cywilizacji. Koneczny uzasadnił pojęcie modelowe tzw. cywilizacji polskiej, występującej w obrębie jednego państwa (zwłaszcza I Rzeczypospolitej), jako sprawdzoną przez setki lat metodę ustroju życia zbiorowego. Chodziłoby o „cywilizację polską”, która historycznie wyrosła zwłaszcza na styku cywilizacji łacińskiej (Korona, ziemie polskie, chrystianizowane przez chrześcijaństwo „łacińskie”) i cywilizacji greckiej (Wielkie Księstwo Litewskie, obejmujące m.in. ziemie ruskie, dawną Ruś Kijowską itd., chrystianizowane wcześniej przez Bizancjum, czyli chrześcijaństwo „greckie”).

W okresie międzywojennym (1918-1939) nie doszło ostatecznie do rozstrzygnięcia sporu pedagogicznego o wychowanie „dla narodu czy dla państwa?”, który toczony był na płaszczyźnie niepozwalającej na adekwatne do rzeczywistości historycznej, jednoznaczne wybory, decyzje. Kiedy pozostaje się na gruncie „narodu” i „państwa”, a pomija fundament „cywilizacji” i wyrastającej z niej lub związanej z nią kultury, problem wychowania: „narodowe - państwowe?” ma równoległe rozwiązania alternatywne, obydwie pozytywne, choć niedoskonałe. 1. Wychowanie państwowe powinno uwzględnić wychowanie narodowe, np. w Polsce: kulturę polską oraz kultury innych narodowości (mniejszości narodowych) i mniejszościowych grup etnicznych, które wchodzi w skład państwa. Nadrzędność wychowania państwowego nie oznacza wszak degradacji poszczególnych kultur narodowych, lecz ich autonomię. Dobrem wspólnym jest wspólne państwo, tu: Rzeczpospolita Polska. 2. Wychowanie narodowe większości dominującej, tu: propolskie, powinno uwzględniać wychowanie narodowe mniejszości – innych społeczności zamieszkujących państwo, np. wychowanie proukraińskie, probiałoruskie, prolitewskie, prożydowskie, proniemieckie, proormiańskie itd. wśród mniejszości narodowych czy mniejszościowych grup etnicznych na zasadzie sprawdzo-

nego przed II wojną w systemie szkolnym utrakwizmu, ale tylko w wymiarze kulturowym, gdy chodzi o zachowanie charakterystycznych, oryginalnych wierzeń, obyczajów, obrzędowości, sztuki, języka itp., przy jednoczesnej akceptacji rzeczywistości, a to znaczy, że mniejszości narodowe i mniejszościowe grupy etniczne nie mogą domagać się dla siebie przywilejów przewyższających uprawnienia każdego obywatela-Polaka. Jednocześnie jednak w naszych realiach wszystkie owe partykularne rodzaje wychowania, tj. np. polskie dla Polaków, proukraińskie dla Ukraińców, probiałoruskie dla Białorusinów, prolitewskie dla Litwinów, prożydowskie dla Żydów, proniemieckie dla Niemców, proormiańskie dla Ormian itd., powinny były w przeszłości i powinny w przyszłości uwzględniać nadrzędną zasadę dobra wspólnego Rzeczypospolitej Polskiej jako Państwa Polskiego, tj. państwa należącego do narodu Polaków.

Należy jednak zaznaczyć, że dobra narodowe (dobro wspólne wszystkich Polaków), które są własnością wspólną narodu polskiego, tj. ziemia, bogactwa naturalne (również złoża surowcowe i surowcowo-energetyczne, np. węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa, gaz ziemny i łupkowy itd., lasy, parki narodowe, wody geotermalne itd.) i kapitał narodowy (w tym strategiczne przedsiębiorstwa państwowe, ważne dla bezpieczeństwa państwa, np. energetyczne, wojskowe, wydobywcze, paliwowe, łącznościowe, banki i inne) jako składniki bezpieczeństwa narodowego, jako podpory całości terytorialnej i suwerenności ekonomicznej państwa, nie mogą należeć do właścicieli obcych, zagranicznych, którzy nie gwarantują zarządzania nimi, tj. wspólnym dobrem wszystkich Polaków, zgodnie z interesami polskiego państwa i narodu polskiego. O interes narodowy, precyzyjnie i długomyślnie definiowany, zawsze dbały i nadal dbają również rozmaite, inne państwa, jak np.: Niemcy, Francja itd., wprowadzając w praktyce odpowiednie zapisy prawne, skutecznie zabezpieczające odpowiednio narodowe, państwowe dobro wspólne Niemców w Niemczech, Francuzów we Francji itd. Dlaczego zatem Polska miałaby nie chronić skutecznie swojego dobra wspólnego, swojego interesu narodowego? Pedagogika kultury narodowej powinna uwzględnić również kategorie takie, jak: „interes narodowy”, „narodowe dobro wspólne” w systemie edukacji Polaków. Każda teoria powinna mieć, pośrednio lub bezpośrednio, zastosowanie w praktyce, zatem pedagogika kultury narodowej powinna mieć zastosowanie praktyczne w konkretnych realiach danego narodu i państwa.

Wskazana jest aplikacja ustaleń pedagogiki kultury narodowej do rzeczywistości kulturowej, cywilizacyjnej, w tym również do „kultury gospodarczej”, „kultury prawnej”, czyli do sposobów postępowania w sprawach go-

spodarczych i prawnych, istotnych dla narodu i państwa, traktowanych jako całości (naród-suweren i państwo-instrument w rękach narodu-suwerena). W żadnym ze znanych, poważnych państw na świecie nie powierza się pieczy nad żywotnymi, strategicznymi interesami narodowymi obcym przedsiębiorstwom, obcym kapitalistom, mniejszościom narodowym czy mniejszościowym grupom etnicznym, bo każdy kapitał ma swoją narodowość czy etniczność, o czym przekonujemy się przy okazji każdego kryzysu finansowego i gospodarczego na świecie. Państwa poważne i ich banki wspierają wtedy swój rodzimy kapitał narodowy, kapitał własnych obywateli, kosztem innych państw oraz kosztem innych narodów (np. wycofywanie kapitału z rynków obcych do kraju macierzystego, do centrali, aby wzmocnić rodzimy potencjał gospodarczy w czasie kryzysu). Nie jest natomiast prawdą stereotypowe stwierdzenie liberałów, że kapitał nie ma narodowości, ponieważ kapitalista zawsze pochodzi z jakiegoś narodu, grupy etnicznej, z jakiegoś konkretnego państwa i kieruje się określonymi interesami narodowymi. Mniejszości narodowe i etniczne nie gwarantują, że dbać będą o interes narodowy narodu dominującego, dominującej większości narodowej, np. w RFN nie zdarzyło się jeszcze, aby jakiegokolwiek istotne stanowisko państwowe piastował Serbołużyczanin, Duńczyk czy Fryzyjczyk, a tylko te trzy grupy mają współcześnie prawny status mniejszości narodowej w Niemczech. Tym bardziej nie powierza się tam strategicznych przedsiębiorstw energetycznych czy zdecydowanej większości banków albo ważnych bogactw naturalnych (np. złóż geotermalnych) w ręce mniejszości narodowych czy kapitału zagranicznego. Dobro narodowe jest istotne dla każdego narodu i każdego państwa. Jest to stanowisko jak najbardziej demokratyczne, ponieważ to większość demokratycznie decyduje, kogo dopuści do władzy (wolne wybory) i komu powierzy zarządzanie dobrami narodowymi. Demokracja polska (rządy większości polskiej w Polsce) służyć ma Polakom, a nie państwu ościennym. Oczywiście jest, że Niemcy demokratycznie (czyli większością w akcie wyborczym) wybierają w swoim państwie do władz landów czy do władz federalnych Niemców, a nie Fryzyjczyków, Duńczyków czy Serbołużyczan. Dlaczego zatem wybieranie w sposób demokratyczny (demokratyczną większością) Polaków do władz w Polsce byłoby czymś nienaturalnym, czymś nie na miejscu, czymś „niedemokratycznym”? Polacy, dbając, tak samo jak Niemcy czy Francuzi itd., o swój interes narodowy, mają prawo wybierać Polaków i tylko Polaków do władz i nikt nam tego nie zabroni, bo naród polski jest (i powinien być) suwerenny tak samo, jak inne, suwerenne narody. Przykłady wymienionych państw dowodzą, że kierując się interesem narodowym, a w konsekwencji interesem

państwowym, rozumianym jako pochodna interesu narodowego w demokratycznym państwie prawa, należy wspierać narodowe dobro wspólne, chronić rodzimy interes narodowy, przeciwstawiać się natomiast wszelkim tendencjom antynarodowym, odśrodkowym, separatystycznym, które są wymierzone przeciwko suwerenowi-narodowi. Wyborcy, głosując w demokratycznych wyborach, wybierają, generalnie, kto (jaka opcja polityczna) i gdzie ma ich reprezentować, kto i gdzie, w jakiej instytucji ma bronić rodzimego interesu narodowego? Selekcja narodowych elit politycznych i gospodarczych państwa (narodowych elit państwa bezpośrednio w sferze polityki, a pośrednio – w sferze gospodarki państwowej) na te, które kierują się interesem narodowym oraz te, które nie kierują się interesem narodowym w państwach „demokratycznych”, do których należy przynajmniej *de nomine*, według Konstytucji, Polska, następuje w wolnym akcie wyborczym, przy urnach.

Należałoby również zrewidować obecny stan prawny, dotyczący mniejszości narodowych i grup etnicznych, by dostosować prawo do obrony i ochrony polskiego interesu narodowego w kontekście innych narodowości i etniczności. Pewnym wzorem (modelem) ochrony własnego interesu narodowego są obecnie Niemcy. Niemiecki interes narodowy jest praktycznie chroniony niemieckim prawem, kosztem interesów narodowych innych wspólnot narodowych (narodowościowych) i etnicznych w RFN. Polska powinna pójść śladem RFN i zmienić swoje prawo tak, aby uszczelnić ochronę polskiego interesu narodowego (z dodaniem ustawy o antypolonizmie, penalizującej wszelkie antypolskie działania podejmowane wobec państwa polskiego i narodu polskiego jako dobra wspólnego). Polska powinna wzmocnić ochronę narodu polskiego jako dobra wspólnego przez uchwalenie ustawy o antypolonizmie. Antypolonizm nie powinien mieć przyzwolenia w prawie polskim. Kultura obowiązuje wszystkich ludzi cywilizowanych i działa w obydwie strony w państwie cywilizowanym: obowiązuje zarówno większość dominującą, jak i mniejszości narodowe oraz etniczne.

Znana jest specyfika tożsamości narodowych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz specyfika narodowościowa mieszkańców Polski, nieposiadających obywatelstwa polskiego. Według „twardych”, ilościowych danych oficjalnych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 r.⁴⁶

⁴⁶ Por. *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych 2003, s. 218-223; *Raport z wyników Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2002*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych 2003, s. 36-41; G. G u d a s z e w s k i, *Demograficzno-społeczna*

(w momencie oddawania artykułu do druku najnowsze dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. nie były jeszcze dostępne), ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny (VI 2003), sytuacja przedstawiała się następująco. Na **38 230 080** mieszkańców Polski (tzw. ludność **faktycznie zamieszkałą** przez co rozumie się również m.in. **cudzoziemców**, wyłącznych obywateli państw innych, niż Rzeczpospolita Polska), w tym na **37 529 751** osób posiadających **obywatelstwo polskie** – aż **36 983 720** mieszkańców Polski (w tym – **36 895 241** posiadających obywatelstwo polskie) **zadeklarowało narodowość polską (96,51% ludności faktycznie zamieszkałej, 98,30% obywateli RP)**. 471 475 mieszkańców Polski (w tym – 444 590 posiadających obywatelstwo polskie) zadeklarowało narodowość **niepolską** (1,23% ludności faktycznie zamieszkałej, 1,18% obywateli RP). Spośród mieszkańców deklarujących narodowość niepolską GUS przedstawił dane liczbowe na temat osób pięćdziesięciu czterech „narodowości” („etniczności”) niepolskich (według stanu z 2002 r.). Mniejszości narodowe (niepolskie) stanowią znikomy procent ogółu obywateli RP, co świadczy o unitarności narodowej Polski. Wyniki tego spisu wskazują jasno, że Polska jako państwo jest jednorodna pod względem narodowościowym i etnicznym, w zasadzie unitarna⁴⁷. Ślązacy, Romowie, Kaszubi, Łemkowie, Tatarzy, Karaimi – nie mają własnych, odrębnych państw, a skoro mniejszość narodowa utożsamiana jest z innym narodem zorganizowanym we własnym państwie, zatem w świetle prawa międzynarodowego te grupy etniczne nie mogą być uznane za mniejszości narodowe według powyższych, prawnych kryteriów formalnych. Założenie, że każdy obywatel RP przynależy tylko do jednego narodu lub tylko do jednej grupy etnicznej jest merytorycznie zasadne, wszak wymienionymi kryteriami ilościowymi (zasada: jedna „osoba” to jedna „przynależność” narodowa lub etniczna) kierowano się w metodologii badawczej wykorzystanej w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 r., aby suma procentowa spisanych osób dała 100% obywateli RP. W niniejszym artykule nie przyjęto założenia naturalistycznego, że przynależność narodowa czy etniczna dana jest przez urodzenie (aby uniknąć zarzutu o rasizm czy nacjonalizm). W niniejszym artykule przyjęto natomiast, w myśl

charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku, w: Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, red. L. Adamczuk i S. Łodziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2006, s. 89-141, bibliogr., tamże dane w tabelach, tab. 1 na s. 92, tab. 3 na s. 96.

⁴⁷ Ł. Kaźmierczak, *Trzy procent odmierności*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/trzy_procento.html?no_header=1&no=1 (dostęp 30 V 2011).

zasad kulturalistycznych, że przynależność narodowa czy etniczna wynika z osobistych, indywidualnych deklaracji, np. z deklaracji osób spisanych w Narodowym Spisie Powszechnym, przez co uzyskuje się obiektywne dane ilościowe (procentowe) w stosunku do całości populacji.

W omawianym spisie każdy człowiek sam osobiście decydował w akcie wolnej deklaracji o tym, do jakiej kultury narodowej (lub etnicznej) należy, tj. do jakiej narodowości lub etniczności (*ethnosu*) należy, zgodnie z subiektywnym poczuciem własnej tożsamości. Nie można zatem zaprzeczyć, że obywatele polscy deklarowali w 2002 r. taką lub inną narodowość albo taką, a nie inną etniczność i że otrzymane liczby bezwzględne są zgodne ze stanem faktycznym, tj. że są prawdziwe, w myśl klasycznej definicji prawdy jako zgodności poznania z rzeczywistością. Nie jest zatem prawdą, w świetle podanych twardych wyników badań GUS-u, mityczne twierdzenie, tj. bezpodstawne mniemanie, że jakoby zdecydowana większość obywateli państwa polskiego była jednocześnie członkami mniejszości narodowych lub etnicznych. Na całkowicie przeciwny owemu mitowi stan rzeczy wskazują liczby bezwzględne podane przez GUS oraz odpowiadający im rzeczywisty, narodowościowo-etniczny skład procentowy Polski, wg stanu z 2002 r. Skoro w deklaracjach spisowych ponad 98% obywateli Państwa Polskiego deklaruje się jako Polacy (obywatele polscy narodowości polskiej), a tym samym deklaruje swoją przynależność w konsekwencji do kultury polskiej, do Narodu Polskiego, to znaczy, że pedagogika kultury narodowej jako dziedzina (subdyscyplina?) pedagogiki jest najistotniejszą częścią teorii edukacji narodowej, ponieważ określa problematykę wychowania do kultury narodowej, czyli w III RP – prawie wszystkich Polaków (ponad 98% obywateli polskich). To nie pedagogika międzykulturowa, teoria edukacji wielokulturowej itd., zajmujące się marginesem (owym ponad jednym procentem obywateli III RP innych narodowości lub etniczności, niż polska), ale pedagogika kultury narodowej (wraz z wychowaniem patriotycznym) ma wyznaczać model polskiej edukacji w państwie unitarnym narodowo. Nie może być tak, że próbuje się z państwa unitarnego kulturowo uczynić państwo typu „multi-kulti”, z dominującymi lub równorzędnymi, obcymi kulturami, w którym to państwie pedagogika międzykulturowa, wielokulturowa itd. ma być głównym wyznacznikiem teoretycznym, wskazując na model edukacji multikulturowej jako na model docelowy edukacji wszystkich Polaków.

W niniejszym artykule nie było konieczności przyjmowania założenia o występowaniu rzekomo „mieszanego” charakteru tożsamości narodowej lub etnicznej w III RP, ponieważ oparto się na twardych, ilościowych danych Naro-

dowego Spisu Powszechnego z 2002 r., w którym nie odnotowano ani jednej zadeklarowanej „mieszanej” tożsamości narodowej lub etnicznej. Kategorie narodowościowe „mieszane” w ogóle nie pojawiły się jako deklarowane w spisie z logicznych powodów. Nie ma np. narodowości polsko-ukraińskiej, polsko-niemieckiej, polsko-żydowskiej czy polsko-litewskiej. Jakakolwiek utrwalona, „miękką”, jakościowa metodologicznie, wiedza z perspektywy kulturalistycznego pojmowania narodu nie może zaprzeczyć „twardym”, ilościowym wynikom Narodowego Spisu Powszechnego, który nie wykazał istnienia ani jednego przypadku rzekomo „mieszanej” narodowości. Twierdzenie, że przedstawiciele mniejszości narodowych w Polsce nie są tylko Ukraińcami, Białorusinami, Niemcami, Żydami, Litwinami, Rosjanami, Czechami, Słowakami, ale również Polakami, to znaczy, że mają jakoby jednocześnie dwie narodowości, nie znalazło potwierdzenia w Narodowym Spisie Powszechnym z 2002 r., nie tylko ze względów metodologicznych (metoda liczenia osób i przynależności narodowych lub etnicznych), ale również z logicznego punktu widzenia. Należy stwierdzić, że deklaracja przynależności do Narodu Polskiego była dobrowolna, nikt w jakikolwiek sposób (moralny, prawny itp.) nie zmuszał Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Niemców, Żydów, Czechów, Słowaków i innych, będących pełnoprawnymi obywatelami III Rzeczypospolitej Polskiej, do tego, aby zrzekli się w akcie deklaracyjnym swojej polskości jako swojej wybranej narodowości, jeśli czują się Polakami, tj. nie tylko obywatelami państwa polskiego, ale również członkami Narodu Polskiego. Stanowisko kulturalistyczne dopuszcza opcjonalizm narodowy, w wyniku zmiany tożsamości narodowej, jeśli traktuje się narodowość kulturowo, a nie biologicznie, naturalistycznie.

W niniejszym artykule starano się konsekwentnie prezentować stanowisko kulturalistyczne, oparte jednak na twardych badaniach ilościowych współczesnej populacji obywateli III RP. Nikt w Polsce nie odmawia przedstawicielom mniejszości narodowych lub grup etnicznych wybierania (czynnego prawa wyborczego) i bycia wybieranym (bierne prawo wyborcze). Wspomnieć o tym trzeba, bo kultura polityczna w pewnym zakresie również należy do obszaru badawczego pedagogiki kultury narodowej. W demokratycznym państwie prawa nikt nie może odbierać komukolwiek jego narodowości czy etniczności; wybór deklaracji narodowości czy etniczności należy do obywatela, mającego zdolność do czynności prawnych, deklaracja natomiast odbywa się w akcie wolnej woli i zdrowego rozsądku. Z kolei wcześniejsze przykłady empiryczne wielokrotnych zmian deklaracji narodowościowych w okresie zaborów można

sprawdzić, np. w zachowanych dokumentach UJ⁴⁸. Jeśli osoba pochodzenia żydowskiego deklarowała, że jest Polakiem i wpisała narodowość polską do dokumentu, to urzędnik uniwersytecki miał obowiązek to przyjąć do wiadomości. Tym bardziej obecnie nikt nie broni obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego, niemieckiego, ukraińskiego, białoruskiego, litewskiego, czeskiego, słowackiego, rosyjskiego czy innego wpisywać w dokumentach, że są narodowości polskiej. Nikt nie zabiera im deklarowanej polskości, nikt nie redukuje ich tak czy inaczej ukształtowanej tożsamości narodowej li tylko do tożsamości mniejszości narodowej. Należy pamiętać, że istnieje pewna różnica pomiędzy teoretycznym modelem naukowym w zakresie określenia złożoności wewnętrznej struktury tożsamości narodowej u danych osób – przedstawicieli mniejszości narodowych, a rzeczywistą praktyką w poszczególnych przypadkach w relacjach międzyludzkich między konkretnymi osobami, czyli w sferze obyczajowej, społecznej, moralnej, religijnej. Przedstawiciele mniejszości narodowych, którzy są obywatelami III RP, np. w urzędniczej i edukacyjnej *praxis* mają niezbywalne prawo być traktowani na równi z innymi jako obywatele polscy. Deklaratywne uzewnętrznianie narodowości polskiej przez obywateli polskich – osoby pochodzenia innego, niż polskie, nie ma wpływu i takowego wpływu mieć nie powinno, jeśli chodzi o należne prawa obywatelskie.

Konstytucja Polski gwarantuje wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równe prawa, m.in. niezależnie od przynależności narodowej (art. 31, art. 32, art. 60). Nie przeczy to jednak tezie zasadniczej, że Polską powinni rządzić Polacy, wybrani w demokratycznych wyborach, a nie osoby innych narodowości, bo „My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” (jak stanowi to Preambuła Konstytucji) mamy, jeśli tego chcemy, demokratyczne prawo wybierać Polaków i tylko Polaków, patriotów do Sejmu, Senatu, jako Głowę Państwa itd. i nikt nam w tym nie może przeszkodzić, nikt nam, Polakom, tego nie może zabronić, nikt nie może nam, Polakom, nakazać, abyśmy wybierali do Parlamentu Polskiego osoby innych narodowości, niż polska, bo Polacy są narodem suwerennym, wolnym i demokratycznie mogą wybrać sobie kogo sami chcą, a nie tego, kogo nam, Polakom wskażą polskojęzyczne, antypolskie z ducha, obce narodowo *mass media* tzw. głównego nurtu w III RP, które systematycznie dekonstruują (albo usiłują dekonstruować) polskość w Polakach i katolicyzm w katolikach w III RP, aby trwale zmienić naszą

⁴⁸ M. M. Tytko, *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae. Zmiany tożsamości narodowościowej studentów UJ w latach 1850-1918*, „Kultura i Edukacja. Kwartalnik” 2009, nr 2(71), s. 88-97, bibliogr.

tożsamość. Polacy są, mimo to, narodem, który wspaniałomyślnie, choć bez wzajemności ze strony RFN, umożliwia nawet wybór jednego posła z mniejszości narodowej niemieckiej do polskiego Sejmu. Natomiast w Konstytucji czytamy: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego [...]” (art. 5. Konstytucji), „1. Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. 2. Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym” (art. 6. Konstytucji). „Obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi. Inne przypadki nabycia obywatelstwa polskiego określa ustawa” (art. 34, ust. 1 Konstytucji). Wszak to Naród Polski, jako wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, tak postanowił poprzez swoich wybranych przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego.

Trzeba uczniom, w ramach wychowania patriotycznego, ukazywać bogactwo kultury narodowej. Nikt nas, Polaków, nie zmusi do posiadania kompleksów z tytułu przynależności do Narodu Polskiego. Nasz naród, owszem, jako suweren, ceni sobie wolność i zapewnia ją nawet mniejszościom narodowym w Państwie Polskim, czyli nie-Polakom, będącym obywatelami polskimi. Jednak należy pamiętać, że to nie mniejszości narodowe (marginalne) w Polsce uchwały Konstytucję dla Polaków, ale to Polacy, „demokratyczną” większością Zgromadzenia Narodowego uchwalili Konstytucję również z myślą o owych marginalnych mniejszościach narodowych. To nie społeczeństwo, ale suweren-Naród Polski poprzez instrument, jakim jest Zgromadzenie Narodowe, nadał Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, czyli Państwu Polskiemu (a nie Żydowskiemu, Ukraińskiemu, Niemieckiemu czy jakimkolwiek innemu), tj. nadał Konstytucję instrumentowi w rękach Narodu Polskiego, a instrument ów nazywa się Rzeczpospolita Polska (Państwo Polskie). Państwo Polskie jako środek (instrument, narzędzie) dla Narodu Polskiego powołany, traktuje owe marginalne mniejszości narodowe i etniczne w sposób odpowiedni. „1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. 2. Mniejszości narodowe mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kul-

turowej” (art. 35. Konstytucji). Mniejszości narodowe i etniczne w III RP korzystają z praw i wolności obywateli polskich, ale również podlegają obowiązkowi, jakie ciąży na wszystkich obywatelach polskich. „Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji” (art. 37, ust. 1 Konstytucji). „Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 84. Konstytucji). „Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne” (art. 82. Konstytucji). „Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny” (art. 85, ust. 1 Konstytucji).

Również wszyscy członkowie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce mają obowiązek obrony Ojczyzny polskiej, obrony Rzeczypospolitej jako państwa (instrumentu w rękach suwerena-Narodu Polskiego), a zarazem obrony ojczyzny rozumianej jako suweren-Naród Polski, najwyższe dobro wspólne wszystkich Polaków. Każdy członek mniejszości narodowej lub etnicznej w Rzeczypospolitej, czyli każdy nie-Polak (osoba narodowości lub etniczności innej, niż polska), ma obowiązek wierności Ojczyźnie, czyli Rzeczypospolitej Polskiej i Narodowi Polskiemu (rozumianemu kulturowo), a nie obcym państwom, a nie obcym narodom, bo gdyby obywatele ci służyli obcym państwom albo obcym narodom, działając przeciwko Polsce, na szkodę Polski (Narodu Polskiego i Państwa Polskiego), to wtedy byłaby to ich zdrada narodowa i zdrada polskiej racji stanu. Obowiązkiem wszystkich członków mniejszości narodowych i etnicznych jest nie tylko troska o „dobro wspólne”, jakim jest państwo (Rzeczpospolita Polska), czyli instrument w rękach suwerena-Narodu Polskiego, ale również troska o najwyższe dobro wspólne, jakim jest sam suweren-Naród Polski, o którym wprost mówi Preambuła Konstytucji („My, Naród Polski”). Owo „My, Naród Polski” jest najwyższym dobrem wspólnym (doczesnym, naturalnym, przyrodzonym a zarazem kulturowym), jakie wymienia Konstytucja.

Powoływanie się na Naród Polski jako na kulturowo najwyższe dobro wspólne w III RP nie jest bynajmniej nacjonalizmem, ksenofobią, antysemityzmem, ale patriotyzmem. W przeciwnym razie musielibyśmy uznać Konstytucję za nacjonalistyczną, a tak jednak wcale nie jest, żeby Konstytucję III RP móc nazwać „nacjonalistyczną” z tego powodu, że Naród Polski ją uchwalił (naród „kulturowy”, a nie naród „polityczny”).

Polacy jako naród tworzą jedną kulturę polską, z ducha tej kultury wyrastają nasze rozwiązania cywilizacyjne i ustrojowe. Pedagogika kultury narodowej ma silne oparcie w Konstytucji. Stosownym ograniczeniem instytucjonalnym, słusznym wytyczeniem granic, również dla rozwoju pedagogiki kul-

tury narodowej w odniesieniu do mniejszości narodowych, mniejszościowych grup etnicznych albo w relacji do innych narodów, może być i jest Konstytucja, która stanowi m.in. w sposób następujący: „Zakazane jest istnienie [...] organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa” (art. 13. Konstytucji). Jawne programy wychowania narodowego, wychowania państwowego, wychowania patriotycznego, programy pedagogiki kultury narodowej wcale nie są zakazane w świetle Konstytucji. Pytanie zatem: dlaczego nie powstają? Dlaczego nie są wcielane w życie w całej Rzeczypospolitej Polskiej, również w szkołach mniejszości narodowych i etnicznych, jeśli takowe istnieją? Czy ktoś broni rozwoju tożsamości Polaków w Polsce, również rzeczywistego nauczania polskiego patriotyzmu w szkołach polskich oraz w szkołach mniejszości narodowych i etnicznych? Czy ktoś nie pozwala kształtować w sposób zgodny z polskim interesem narodowym sektora edukacji narodowej? Jeśli tak, to kto? Jeśli nie, to dlaczego instytucjonalnie nie rozwija się rzeczywiście wychowania narodowego, państwowego, patriotycznego na wszystkich możliwych płaszczyznach i we wszystkich możliwych sferach i stopniach edukacji w Polsce? Czy Polacy mają być bezpolscy, beznarodowi, bezpaństwowi, niepatriotyczni, bezideowi, pozbawieni korzeni i tożsamości, w dodatku pozbawieni własności jako Naród Polski? Jeśli ktoś pragnie jednocześnie być Polakiem i nie-Polakiem (narodowości polskiej i nie-narodowości polskiej) to jest w tym sprzeczność logiczna (klasyczne, logiczne prawo sprzeczności, prawo wyłączonego środka, logicznie rzecz biorąc, nie może być jednocześnie „a” i „nie-a”, to nieusuwalna, logiczna sprzeczność). Deklaracja narodowości jest jednak wolnym wyborem każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, który kieruje się nie tylko wolną wolą, ale i logiką, zdrowym rozsądkiem w określeniu kultury, do której chce przynależeć.

Powinna istnieć tolerancja⁴⁹ kultury narodowej (polskiej) wobec innych kultur współistniejących na gruncie rodzimym, czyli kultur mniejszości narodowych, kultur grup etnicznych. Pełna autonomiczność kulturowa w najbardziej optymalnym przypadku lub zaledwie tolerancja kulturowa w najmniej optymalnym przypadku stanowią granice do przyjęcia, pomiędzy którymi się poruszamy, mówiąc o mniejszościach narodowych, etnicznych oraz ich wy-

⁴⁹ J. Bartyzel, *Tolerancja*, EBP, t. XVII, s. 158-164, bibliogr.

chowaniu. O ile jednak tolerancja⁵⁰ – zgodnie z prawdziwą, łacińską etymologią (łac. *tolerare* – ścierpieć, znosić, wytrzymać) – oznacza znoszenie obecności innych (z trudem), ścierpienie obecności innych (z ledwością) przez kogoś, wytrzymałość kogoś na coś, o tyle autonomiczność kulturowa w granicach prawa państwowego i międzynarodowego jest rozwiązaniem korzystniejszym dla obydwu stron (większości i mniejszości). Owe dwa rozwiązania na gruncie wychowania państwowego i wychowania narodowego są zawsze aktualne i będą nadal wskazaniem pewnych dróg wyjścia w sytuacji współistnienia lub zderzenia się co najmniej dwóch różnych kultur narodowych albo etnicznych na jednym obszarze i w jednym czasie, w jednym państwie.

W pozytywnej, modelowej, wzorcowej, pożądanej sytuacji relacje pomiędzy kulturą mniejszości a kulturą większości układają się harmonijnie nie na mocy sztucznej umowy społecznej⁵¹, bo wszelkie umowy społeczne są sztuczne, mają charakter nietrwały, zwłaszcza jeśli godzą w przyrodzone prawo (prawo naturalne), ale na mocy przyrodzonego prawa kulturowej wspólnoty osób przynależnych do każdego narodu (małego albo wielkiego) do kulturowego samookreślenia siebie i kulturowego samodecydowania o sobie u siebie. Zasada ta nie dotyczy imigrantów, którzy już w pierwszym pokoleniu uzurpują sobie prawo do bycia gospodarzami w kraju, gdzie jako imigranci są przyjmowani na prawach gości, a nie na prawach gospodarzy.

Jeśli to możliwe, warto szukać rozwiązań solidarnych, dających więcej wszystkim, a więc lepszych, pozytywnych dla wszystkich stron i przede wszystkim: zgodnych z prawem naturalnym⁵², przyrodzonym (*ius*⁵³, w odróżnieniu od *ius gentium*⁵⁴), co do którego nie ma, bo nie może być, umowy społecznej, skoro prawo naturalne, przyrodzone jest wpisane w istotę człowieczeństwa. Zawsze rodzimy się w jakimś narodzie lub w jakiejś grupie etnicznej, żyjemy w konkretnej kulturze narodowej czy etnicznej i umieramy, przynależąc do danej kultury narodowej lub etnicznej. Antynarodowy kosmopolityzm⁵⁵, anty-etniczny kosmopolityzm jest błędną, fałszywą postawą, redukcjonizmem antropologicznym, ponieważ pozbawia człowieka jego własnej, narodowej albo etnicznej tożsamości oraz identyfikacji samego siebie w danej wspólnotie kulturowej i suwerenności kulturowej.

⁵⁰ Tamże, s. 158.

⁵¹ Por. A. Wielomski, *Umowa społeczna*, tamże, s. 254-256, bibliogr.

⁵² Por. P. Jaroszyński, *Prawo naturalne*, EBP, t. XV, s. 50-54, bibliogr.

⁵³ Por. M. A. Krąpiec, K. Wroczyński, *Ius*, PEF, t. V, s. 115-126, bibliogr.

⁵⁴ Por. S. Wielgus, *Ius gentium*, tamże, s. 126-134, bibliogr.

⁵⁵ Por. P. Skrzydlewski, *Kosmopolityzm*, tamże, s. 889-891, bibliogr.

Problem konwersji narodowej lub religijnej na inną narodowość lub na inną religię, wybraną opcjonalnie w akcie wolnego samookreślenia jest odrębnym zagadnieniem badawczym, również dla pedagogiki kultury narodowej, tu pominiętym z racji obszerności tegoż zagadnienia. Nie ma człowieka narodowego poza narodem lub poza grupą etniczną, każdy człowiek ma swoje korzenie, tj. swoich rodziców, rodziców owych rodziców itd., którzy przynależą (przynależeli) do określonej kultury narodowej, etnicznej, do określonego narodu, *ethnosu*. Inną kwestią jest, czy ktoś zna swoje korzenie narodowe, etniczne, czy je zbadał, czy jest ich świadomy, ale zawsze każdy człowiek rodzi się w konkretnym narodzie, konkretnym *ethnosie*.

Europa Ojczyzn jest głównie Europą autonomicznych kultur wyrosłych z chrześcijaństwa na gruncie cywilizacji łańskiejskiej i greckiej, Europą suwerennych narodów w zasadzie chrześcijańskich, a tylko suwerenność i autonomiczność prowadzą do pełnej podmiotowości i pełnej tożsamości osób i wspólnot osobowych, jakimi są narody, *ethnosy*, składające się z konkretnych osób⁵⁶. Trzeba powrócić do autonomii kulturowej narodów, bez zafałszowywania sytuacji narzuconej przez antychrześcijańską ideologię kosmopolitycznego tolerancjonizmu, ksenokratyzmu, który, godząc w narody, *ethnosy*, godzi przez to w osobę każdego człowieka. Należy powrócić do naturalnej, przyrodzonej suwerenności kulturowej lub – używając określenia dziewiętnastowiecznego – do „niepodległości ducha” narodów z pełną suwerennością i autonomią kulturową, przy jednoczesnej intensywnej współpracy wzajemnej (pokojoyej) pomiędzy narodami europejskimi na różnych polach, np. gospodarczych, naukowych, artystycznych, edukacyjnych, prawnych itd., na podstawie zawartych traktatów międzynarodowych w ramach międzynarodowego prawa publicznego, czyli tzw. *ius gentium*, tj. prawa narodów, jednak bez przemocy ideologicznej, perswazyjnej, propagandowej, ze strony scentralizowanej ksenokracji.

Pedagogika kultury narodowej powinna ostrzegać przed negatywnymi skutkami utraty tożsamości i podmiotowości narodowej w Europie i wychowywać kolejne pokolenia w duchu kultury życia⁵⁷. Wychowanie Europejczyków po-

⁵⁶ Por. M. A. K r a p i e c, *Osoba*, tamże, t. VII, s. 873-887, bibliogr.

⁵⁷ F. A d a m s k i, *Sytuacja społeczno-moralna narodu u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej i jej aspekty wychowawcze*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 160(1995), *Prace Pedagogiczne*, z. 21: *Wartości – społeczeństwo – wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej*, red. F. Adamski, s. 9-19; *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1999, s. 268; t e n ż e,

winno być wychowaniem narodowym. Trzeba przypominać Europejczykom o korzeniach chrześcijańskich, które od kilkunastu wieków stanowią o europejskiej tożsamości i podmiotowości. Procesy zmian niekorzystne dla autochtonicznych Europejczyków, zachodzące na kontynencie europejskim, powinny być powstrzymywane. Możliwość zagrożenia cywilizacyjnego powinna być uświadamiana, funkcja pedagogiki kultury narodowej jest tu istotna. Pedagogika międzykulturowa⁵⁸ nie sprawdziła się, a idea liberalnego wychowania „multi-kulti” jest iluzyjna, nierealistyczna i praktycznie nie rozwiązała istotnych problemów narodów europejskich w sferze edukacji, w związku z mniejszościami narodowymi i mniejszościowymi grupami etnicznymi. Sprawdzona natomiast w zakresie relacji do mniejszości narodowych i grup etnicznych jest edukacja chrześcijańska, zwłaszcza wychowanie katolickie, personalistyczne, podmiotowe, dopuszczające inkulturację (enkulturację) i akulturację w ramach autochtonicznych kultur narodowych czy etnicznych. Wszak nie jest możliwe „mieszanie cywilizacji”, jak to już udowodnił Feliks K. Koneczny.

W świetle tendencji do tworzenia nowego państwa (imperium⁵⁹) paneuropejskiego⁶⁰, innego zupełnie znaczenia nabiera przedwojenny spór: wychowanie państwowe czy wychowanie narodowe? Tak zwane wychowanie (pro)europejskie staje się lub może się stać wychowaniem propaństwowym, lecz jednocześnie „anarodowym” lub „antynarodowym”. W nowym państwie o nazwie „Unia Europejska”, jeśli realnie powstanie, wszystkie narody UE staną się mniejszościami narodowymi, bo żaden z nich pojedynczo nie jest realnym nośnikiem, tj. właściwie: nosicielem ciągłości historycznej tego tworu państwowego.

Stąd płynie wniosek, że pedagogika kultury narodowej zaczyna być na nowo aktualna. Nowe państwo europejskie tworzone jest bez uwzględniania suwerennej woli narodów, bo brak było referendum, z wyjątkiem Irlandii. Jest to symptom deficytu demokracji i nadchodzącego totalitaryzmu, jak to trafnie

Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów. red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo WAM 2005, s. 422.

⁵⁸ Por. T. Szkułdarek, *Pedagogika międzykulturowa*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006, s. 415-424.

⁵⁹ Cyt. za: *Eurokonstytucja czyli Traktat reformujący Unię Europejską. Studium manipulacji*, Warszawa 2007, s. 16.

⁶⁰ Por. M. Affek, *Unia Europejska*, EBP, t. XVII, s. 266-286, bibliogr.

zauważył papież bł. Jan Paweł II w swoim nauczaniu⁶¹. Podmiotowość ludzka i tożsamość narodowa zostały pominięte w narzuconym odgórnie, ksenokratycznym, antydemokratycznym procesie. Taki obrót rzeczy nasili przemoc i agresję kulturową skierowaną przeciwko narodom (tendencja do dekulturacji narodów w imię ideologizacji nowego państwa UE).

Pedagogika ma szczególną funkcję do spełnienia: wychować w duchu poszanowania godności człowieka jako osoby⁶². Kultura klasyczna⁶³ podpowiada rozwiązania właściwe. Skoro w UE wszystkie narody mogą się stać w zasadzie „mniejszościami narodowymi”, bo nie ma narodu, który w Zachodniej Europie stanowiłby większość w ramach tworzonego imperium nowego państwa paneuropejskiego, to problematyka wychowawcza zmienia swoją optykę – wychowanie narodowe staje się *de facto* wychowaniem mniejszości narodowych w ramach ich własnych kultur w nowym państwie UE.

Wychowanie propaństwowe, tj. proeuropejskie, prounijne zderzy się z wychowaniem narodowym, tj. wychowaniem patriotycznym, podobnie jak narzucone odgórnie wychowanie „internacjonalistyczne” zostało zderzone z wychowaniem patriotycznym w ramach systemu komunistycznego (odróżnia się tu przy porównaniu tendencji – wychowanie socjalistyczne od wychowania liberalnego). Prowadziło to w efekcie w krajach totalitarnych do powszechnego odrzucenia tzw. wychowania socjalistycznego⁶⁴ przez obywateli, a rzeczywiste wychowywanie patriotyczne, ojczyście odbywało się w Kościele, w rodzinie, w grupach nieformalnych, oddolnie, samoistnie, na mocy prawa naturalnego, z którego wynika prawo do przyrodzonej wolności, samookreślenia się członków narodów i prawo suwerenności narodowej, czyli owa „niepodległość ducha” przejawiająca się u ludzi poprzez konkretne czyny, akty wolności odpowiedzialnej.

⁶¹ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków: Znak 2005, passim.

⁶² K. Olbricht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2002², passim. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2128.

⁶³ Por. *Współczesne wychowanie a pedagogika klasyczna. Materiały szkoleniowe*, Lublin: Lubelski Kurator Oświaty, KUL, Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Fundacja Teresianum, Fundacja Servire Veritati 2007, passim.

⁶⁴ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2004, s. 123-150.

Ten sam proces internacjonalistycznej ideologizacji, jaki zachodził w systemie tzw. wychowania socjalistycznego, ma miejsce, choć na inną skalę⁶⁵, również w wychowaniu proeuropejskim, prounijnym, bo w istocie chodzi tu o wspólne korzenie tej samej ideologii: socjalizm⁶⁶, eurosocjalizm, tj. komunizm⁶⁷ i eurokomunizm, uznającej błędnie możliwość tzw. umowy społecznej, wbrew przyrodzonemu, naturalnemu prawu, tj. wbrew naturalnemu prawu ludzkich wspólnot narodów i wbrew przyrodzonym prawom człowieka, prawu każdej osoby ludzkiej, wynikającemu z natury. Każdy system oparty na tzw. umowie społecznej⁶⁸, a nie na przyrodzonym prawie naturalnym, nie liczący się z prawami osoby i narodów, upada jako utopia⁶⁹.

Pedagogika kultury narodowej proponuje adekwatne do rzeczywistości, konkretne, praktyczne, autonomiczne rozwiązania kulturowe, oparte na prawie naturalnym, przyrodzonym. Nie da się zniszczyć świadomości narodowej i tożsamości narodowej. Pedagogika kultury narodowej wzmacnia pozytywnie tożsamość narodową czy etniczną i świadomość narodową lub etniczną każdego narodu, każdej grupy etnicznej. Wskazuje, czym się różnimy od innych narodów, co mamy dobrego, oryginalnego do zaferowania ze swojej kultury, a czego nie mają inni? Chodzi o wskazywanie różnic, zwłaszcza historyczno-kulturowych, w ramach paradygmatu różnicy. Tożsamość i świadomość narodowa czy etniczna (plemienna) również podlegają zmianom, lecz są to naturalnie procesy długofalowe, trwające setki lat, nie do przyspieszenia w ciągu jednego pokolenia, zwłaszcza w imię sztucznej, ideologicznej „umowy społecznej” i przymusowej integracji, wspieranej agresywną perswazją dyspozycyjnych, totalnych *mass mediów* antynarodowych. Wychowanie narodowe nadal pozostanie wychowaniem narodowym, etnicznym, patriotycznym, ojczystym, odnoszącym się do kultury danego, konkretnego narodu. Podobnie jest z grupami etnicznymi, regionalnymi, gdzie wychowanie etniczne, tj. etnocentryczne, powinno pozostać nadal wychowaniem etnicznym, czyli etnocentrycznym, co wcale nie prowadzi do zachowań antyeuropejskich, bo wszystkie na-

⁶⁵ Totalitarne, prosowieckie „wychowanie socjalistyczne” było „twardsze” od współczesnego, „miękkiego” wychowania socliberalnego, prounijnego, różnica tkwi w metodzie, cel pozostał ten sam lub podobny: ideologizacja wychowania, konstrukcja nowego człowieka, tj. człowieka o nowej tożsamości anarodowej, czyli „internacjonalisty” lub „kosmopolity”.

⁶⁶ Por. J. Bartyzel, Ł. Dominiak, *Socjalizm*, EBP, t. XVI, Radom: POLWEN 2005, s. 202-215, bibliogr.

⁶⁷ Por. J. Bartyzel, *Komunizm*, EBP, t. IX, s. 282-295, bibliogr.

⁶⁸ Por. A. Wielomski, *Umowa społeczna*, EBP, t. XVII, s. 254-256.

⁶⁹ Por. H. Kiereś, *Utopia*, EBP, t. XVII, s. 294-302, bibliogr.

rody czy grupy etniczne, jako autochtoniczne, zamieszkujące od setek czy tysięcy lat nasz kontynent, są europejskie ze swej istoty.

Należy odnowić pedagogikę kultury narodowej w kontekście innych kultur narodowych, uwzględniając realia kulturowe, odrzucając ideologię, stojąc na gruncie autentycznych relacji między poszczególnymi narodami i grupami etnicznymi, opierając się na prawdzie⁷⁰. Naturalna konwergencja kulturowa narodów, czyli naturalne zbliżenie kulturowe, jest jednak czymś różnym od narzuconej antydemokratycznie, ponad głowami poszczególnych suwerenów-narodów przymusowej integracji, w ramach sztucznie tworzonego jednego państwa-imperium.

Pedagogika kultury powinna brać pod uwagę doświadczenia rzeczywistej historii europejskiej, analizować przyczyny i skutki procesów kształtowania się tożsamości w dziejach narodów. Nigdzie nie dało się wypracować (wykreować) sztucznie jednej tożsamości narodowej, opartej na ideologii, więc i nie uda się jej „utworzyć” w UE (chodzi o rzekomą „narodowość europejską”). Pedagogika powinna tu uwzględniać badania historiografii⁷¹. „Etnoróżnorodność”, „kulturowa różnorodność”, „narodowa różnorodność”, „językowa różnorodność” należy chronić, co nie znaczy zaniedbać np. ochrony kultury dominującej, bo ona wymaga ochrony przed globalizacją⁷² i kosmopolityzacją. Czynią to np. teksty Soboru Watykańskiego II, w których Kościół potwierdza uznanie (dla) prawa do autonomii kultur narodowych oraz autonomii religijnej w ramach kultur⁷³. W dokumentach Kościoła można znaleźć podstawy dla właściwej odpowiedzi na pytanie o relację pedagogiki kultury narodowej wobec innych kultur narodowych. S. Szuman⁷⁴ pisał, że kultury są niezastępowalne⁷⁵.

Bł. Jan Paweł II podnosił kwestię kultur narodowych i wychowania religijno-patriotycznego w kulturze w ramach tzw. inkulturacji lub akulturacji.

⁷⁰ Por. I. Dec, *Personalizm*, PEF, t. VIII, Lublin: PTTA 2007, s. 122-127, bibliogr.

⁷¹ Por. B. Wiśniewska-Paź, B. Paź, *Historyzm*, PEF, t. IV, Lublin: PTTA 2003, s. 508-519, bibliogr.

⁷² Por. R. Borkowski, ks. A. Posacki, *Globalizm*, EBP, t. VII, Radom: POLWEN 2002, s. 51-63, bibliogr.

⁷³ Por. *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 1986³, passim.

⁷⁴ Por. M. M. Tytko, *Szuman Stefan Bolesław Teodor*, PEF, t. IX, s. 312-314, bibliogr.

⁷⁵ *Natura, osobowość i charakter człowieka*, Kraków: Wydawnictwo WAM – Księży Jezuitów 1995, s. 229.

Akcentował⁷⁶ znaczenie kultury narodowej i wychowania w kulturze narodowej, przy jednoczesnym zachowaniu wartości powszechnych, ogólnoludzkich, osadzonych w religii i moralności niezrelatywizowanej, w prawdzie obiektywnej⁷⁷. Papież dał podwaliny pod koncepcję pedagogiki narodowej⁷⁸. Pisał o narodotwórczej funkcji kultury⁷⁹. Istotna jest teza o kształtowaniu świadomości narodu przez kulturę, wypowiedziana w UNESCO.

Geneza wszystkich narodów europejskich, w tym również polskiego, tkwi w chrześcijaństwie, a przynajmniej jest uwarunkowana istnieniem chrześcijaństwa⁸⁰. Teorie pedagogiki kultury narodowej w kontekście kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów są potrzebne współcześnie, należy je rozwijać jako alternatywę wobec pedagogiki międzykulturowej, wychodząc od aksjologicznych i realistycznych ujęć rzeczywistości, jak to pokazali np. Ojcowie Soborowi *Vaticanium Secundum* czy bł. Jan Paweł II. Wspólnoty europejskie powinny sprzyjać różnorodności kulturowej⁸¹ i wspierać równocześnie cywilizację chrześcijańską, zwłaszcza łacińską, jako korzenie, których nie należy się pozbywać, bo bez korzeni uschnie drzewo europejskich narodów i grup etnicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F.: Sytuacja społeczno-moralna narodu u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej i jej aspekty wychowawcze, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 160(1995), Prace Pedagogiczne, z. 21: Wartości – społeczeństwo – wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej, red. F. Adamski, s. 9-19.
- Affek M.: Unia Europejska, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 266-286.
- Antypolska akcja nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Rady Głównej Opiekuńczej (1943-1944), wstęp i oprac. L. Kulińska, A. Roliński, Kraków: Fundacja CDCN, Księgarnia Akademicka 2003.

⁷⁶ *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i opracowanie redakcyjne M. Radwan SCJ, ks. S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1988, passim.

⁷⁷ Cyt. za: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. ks. A. Zwoliński, Radom: POLWEN 2003, 304-305.

⁷⁸ *Pamięć i tożsamość*, s. 91.

⁷⁹ Tamże, s. 90-91.

⁸⁰ Tamże, s. 96-97.

⁸¹ *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Akty podstawowe Unii Europejskiej*, załącznik do Dz. U. z 30 kwietnia 2004, nr 90, poz. 864, Tytuł XII (dawny Tytuł IX) *Kultura*, s. 637-638.

- Bartnik Cz., Capała D., Dyczewski L., Kowalczyk S.: *Kultura*, EK, t. X, Lublin: TN KUL 2004, kol. 188-201.
- Bartyzel J., Dominiak Ł.: *Socjalizm*, EBP, Radom: POLWEN 2005, s. 202-215.
- Bartyzel J.: *Komunizm*, EBP, t. IX, Radom: POLWEN 2002, s. 282-295.
- Bartyzel J.: *Nacjonalitaryzm*, EBP, t. XII, Radom: POLWEN 2003, s. 229-236.
- Bartyzel J.: *Tolerancja*, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 158-164.
- Borawski P., Posacki A.: *Globalizm*, EBP, t. VII, Radom: POLWEN 2002, s. 51-63.
- Borawski P.: *Gmina Karaimska w Łucku*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 154-163.
- Borawski P.: *Samorząd ludności Karaimskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 88-131.
- Borawski P.: *Uwag kilka o Karaimach z ziem litewsko-ruskich*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 132-146.
- Borawski P.: *Wkład prof. Juliana Talko-Hryncewicza do badań nad Karaimami oraz Tata-rami polsko-litewskimi*, „Rocznik Muzułmański” 6(2006), 1427 h, s. 56-70.
- Chałas K., Kowalczyk S.: *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. II: *Naród. Ojczyzna. Patriotyzm. Państwo. Pokój*, Lublin–Kielce: Wydawnictwo Jedność 2006, s. 282.
- Dec I.: *Personalizm*, PEF, t. VIII, Lublin: PTTA 2007, s. 122-127.
- Doncov D.: *Nacjonalizm, wstęp*, tłum. W. Poliszczuk, przedm. B. Grott, Kraków: Księgarnia Akademicka 2008.
- Dyczewski L.: *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin: TN KUL 1995.
- Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. ks. A. Zwoliński, Radom: POLWEN 2003.
- Eurokonstytucja czyli Traktat reformujący Unię Europejską. Studium manipulacji*, Warszawa 2007.
- Filipkowski J.: *Nacjonal-katolicyzm*, EBP, t. XX: *Suplement*, Radom: POLWEN 2006, s. 44-46.
- Filipkowski J.: *Patriotyzm*, EBP, t. XX: *Suplement*, Radom: POLWEN 2006, s. 105-107.
- Gajda J.: *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006.
- Gajda J.: *Pedagogika kultury*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. IV, Warszawa: „Żak” 2005, s. 160-166.
- Grabarczyk I.: *Mniejszości narodowe*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Warszawa: „Żak” 2004, s. 345-366.
- Grott B.: *Nacjonalizm polski*, EBP, t. XII, Radom: POLWEN 2003, s. 249-253.
- Gudaszewski G.: *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk i S. Łodziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, PTS 2006, s. 89-141.
- Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków: Znak 2005.
- Jan Paweł II: *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie, wybór tekstów i opracowanie redakcyjne* M. Radwan SCJ, ks. S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1988.

- Janusz G.: Oficjalna statystyka mniejszości narodowych w Europie w świetle raportów krajowych składanych do Rady Europy, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk i S. Łodziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, PTS 2006, s. 27-62.
- Jaroszyński P.: Patriotyzm, PEF, t. X: Suplement, Lublin: PTTA 2009, s. 319-321.
- Jaroszyński P.: Prawo naturalne, EBP, t. XV, Radom: POLWEN 2005, s. 50-54.
- Kamiński S., Krąpiec M. A.: Antropologia filozoficzna, PEF, t. I, Lublin: PTTA 2000, s. 251-263.
- Kasprzyk J. J.: Józewski Henryk Jan, EBP, t. IX, Radom: POLWEN 2002, s. 39-43.
- Każmierczak Ł.: Trzy procent odmienności, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/trzy_procento.html?no_header=1&no=1 (dostęp 30 V 2011).
- Kiereś B.: Mysłakowski Zygmunt Karol, PEF, t. VII, Lublin: PTTA 2006, s. 457-459.
- Kiereś B.: Suchodolski Bogdan, PEF, t. IX, Lublin: PTTA 2008, s. 263-264.
- Kiereś B.: Utopia, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 294-302.
- Kiereś B.: Wychowania filozofia, PEF, t. IX, Lublin: PTTA 2008, s. 857-864.
- Kiereś B.: Wychowanie, EBP, t. XVIII, Radom: POLWEN 2006, s. 185-188.
- Krąpiec M. A., Wroczyński K.: Ius, PEF, t. V, Lublin: PTTA 2004, s. 115-126.
- Krąpiec M. A.: Naród, PEF, t. VII, Lublin: PTTA 2006, s. 510-514.
- Krąpiec M. A.: Osoba, PEF, t. VII, Lublin: PTTA 2006, s. 873-887.
- Krąpiec M. A.: Państwo, PEF, t. VII, Lublin: PTTA 2006, s. 977-982.
- Kulińska L.: Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939, Kraków: Fundacja CDCN, Księgarnia Akademicka 2009.
- Kunowski S.: Podstawy współczesnej pedagogiki, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2004.
- Kwestia ukraińska i eksterminacja ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej w świetle dokumentów Polskiego Państwa Podziemnego 1942-1944, wstęp i oprac. L. Kulińska, A. Roliński, Kraków: Fundacja CDCN, Księgarnia Akademicka 2004.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002 [Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002, Powszechny Spis Rolny 2002], oprac. M. Kałaska i L. Nowak, red. J. Stańczak, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych 2003.
- Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, red. L. Adamczuk i S. Łodziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, PTS 2006.
- Mysłakowski Z.: Totalizm czy kultura, Kraków 1938.
- Mysłakowski Z.: Wychowanie państwowe a narodowe, „Muzeum” [Lwów] 46(1931), nr 1, s. 1-13.
- Nikitorowicz J.: Edukacja międzykulturowa, w: *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. I, Warszawa: „Żak” 2003, s. 934-942.
- Nowak J. R.: Myśli o Polsce i Polakach, Katowice: Wydawnictwo Unia 1994.
- Nowak M.: Kultury pedagogika, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, Lublin: TN KUL 2004, kol. 213-215.
- Nowak M.: Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2007.

- Nowosad S.: Współczesne przeobrażenia rodziny w społeczeństwie europejskim, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. ks. K. Jeżyna, ks. T. Zadykiewicz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, s. 177-192.
- Olbrycht K.: Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby, Katowice: Wydawnictwo U.Śl. 2002², Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 2128.
- Piecuch M.: Wymiary świadomości narodowej Łemków, „Lud” 81(1997).
- Polak R.: Koneczny Feliks Karol, EBP, t. IX, Radom: POLWEN 2002, s. 296-301.
- Poliszczuk W.: 60. rocznica mordów wołyńskich: nauka, polityka, uczczenie ofiar, Wrocław: Biuro Poselskie posła A. Stryjewskiego 2003.
- Poliszczuk W.: Fałszowanie historii najnowszej Ukrainy: Wołyń – 1943 i jego znaczenie, Toronto–Warszawa wyd. autora 1996.
- Poliszczuk W.: Gorzka prawda: zbrodniczość OUN-UPA (spowiedź Ukrainca), Toronto –Warszawa: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyń 1995/1997.
- Poliszczuk W.: Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery, Toronto–Warszawa: wyd. autora, Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich 2003.
- Poliszczuk W.: Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa, Warszawa: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg Wołyń 1999.
- Poliszczuk W.: Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego, Toronto–Warszawa wyd. autora 1996.
- Poliszczuk W.: Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu, t. I: Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego – Ukraiński ruch nacjonalistyczny; struktura organizacyjna i założenia programowe, Toronto: wyd. autora 1998.
- Poliszczuk W.: Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu, t. II: Dowody zbrodni OUN i UPA, Toronto: wyd. autora 2000.
- Poliszczuk W.: Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu, t. III, Nacjonalizm ukraiński w dokumentach, [cz. 1:] Dokumenty z zakresu zasad ideologicznych i założeń programowych nacjonalizmu ukraińskiego, Toronto: wyd. autora, 2002.
- Poliszczuk W.: Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu, t. IV: Nacjonalizm ukraiński w dokumentach, [cz. 2:] Dokumenty z zakresu działań struktur nacjonalizmu ukraińskiego w okresie od 1920 do grudnia 1943 roku, Toronto: wyd. autora 2002.
- Poliszczuk W.: Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu, t. V: Nacjonalizm ukraiński w dokumentach, [cz. 3:] Dokumenty z zakresu działań struktur nacjonalizmu ukraińskiego w okresie od grudnia 1943 do 1950 roku, Toronto: wyd. autora 2003.
- Poliszczuk W.: Nacjonalizm ukraiński, EBP, t. XII, Radom: POLWEN 2003, s. 253-263.
- Poliszczuk W.: Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie, Wrocław: Biuro Poselskie posła A. Stryjewskiego 2003.
- Polska i Polacy, wybór wstęp B. Suchodolski, Warszawa: PWN 1983².
- Raport z wyników Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2002, [red. L. Nowak et al], Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych 2003.
- Siekierka S., Komański H., Buczacki K.: Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie lwowskim 1939-1947, Wrocław: Atła 2, Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów „Na Rubieży”, 2006.

- Siekierka S., Komański H., Różański E.: Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich w województwie stanisławowskim 1939-1946, Wrocław: Atla 2, Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów „Na Rubieży” 2008.
- Siekierka S., Komański H.: Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946, Wrocław: Nortom 2004.
- Siemaszkowski W., Siemaszkowski E.: Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945, t. I-II, Warszawa: von borowiecky 2000.
- Skrzydłowski P.: Cywilizacja, PEF, t. II, Lublin: PTTA 2001, s. 339-348.
- Skrzydłowski P.: Konieczny Feliks Karol, PEF, t. V, Lublin: PTTA 2004, s. 777-781.
- Skrzydłowski P.: Kosmopolityzm, PEF, t. V, Lublin: PTTA 2004, s. 889-891.
- Snyder T.: Tajna wojna: Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę, Kraków: Znak 2008.
- Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski, Poznań: Pallottinum 1986³.
- Suchodolski B.: Kultura współczesna a wychowanie młodzieży, Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas [1935].
- Suchodolski B.: Uspołecznienie kultury, Warszawa: „Rój” 1937.
- Suchodolski B.: Wychowanie moralno-społeczne, Warszawa: „Nasza Księgarnia” 1936.
- Szcześniak A. L.: Generalne Gubernatorstwo, EBP, t. VI, Radom: POLWEN 2001, s. 282-292.
- Szcześniak A. L.: Generalny plan Wschód, EBP, t. VI, Radom: POLWEN 2001, s. 293-311.
- Szkudlarek T.: Pedagogika międzykulturowa, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006.
- Szuman S.: Natura, osobowość i charakter człowieka, Kraków: Wydawnictwo WAM – Księży Jezuici 1995.
- Tarasiewicz P., Wielomski A.: Nacjonalizm, EBP, t. XII, Radom: POLWEN 2003, s. 242-249.
- Torzecki R.: Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1939, Kraków 1989.
- Torzecki R.: Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej, Warszawa 1993.
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Akty podstawowe Unii Europejskiej, załącznik do Dz. U. z 30 kwietnia 2004, nr 90, poz. 864, Tytuł XII (dawny Tytuł IX) Kultura, s. 637-638.
- Tytko M. M.: Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae. Zmiany tożsamości narodowościowej studentów UJ w latach 1850-1918, „Kultura i Edukacja. Kwartalnik” 2009, nr 2 (71), s. 88-97.
- Tytko M. M.: Szuman Stefan Bolesław Teodor, PEF, t. IX, Lublin: PTTA 2008, s. 312-314.
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa, Dz. U. z 9 września 1924 r., nr 79, poz. 766.
- Wielgus S.: Ius gentium, PEF, t. V, Lublin: PTTA 2004, s. 126-134.
- Wielomski A.: Nazizm, EBP, t. XIII, Radom: POLWEN 2004, s. 9-15.
- Wielomski A.: Państwo, EBP, t. XIV, Radom: POLWEN 2004, s. 50-54.
- Wielomski A.: Prawa człowieka, EBP, t. XV, Radom: POLWEN 2005, s. 12-15.
- Wielomski A.: Rasizm, EBP, t. XV, Radom: POLWEN 2005, s. 186-193.
- Wielomski A.: Suweren, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 29-31.

- Wielomski A.: Suwerenność, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 31-32.
- Wielomski A.: Umowa społeczna, EBP, t. XVII, Radom: POLWEN 2006, s. 254-256.
- Wiśniewska-Paź B., Paź B.: Historyzm, PEF, t. IV, Lublin: PTTA 2003, s. 508-519.
- Wojtowicz L.: Rozbiory Polski, EBP, t. XX: Suplement, Radom: POLWEN 2006, s. 237-239.
- Współczesne wychowanie a pedagogika klasyczna. Materiały szkoleniowe, Lublin: Lubelski Kurator Oświaty, KUL, Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Fundacja Teresianum, Fundacja Servire Veritati 2007.
- Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki, t. III: Solidarność. Mądrość. Wspólnota. Wierność. Młodość, red. K. Chałas, Kielce–Lublin: Wydawnictwo Jedność 2006, s. 358.
- Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania, red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1999, s. 268.
- Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów, red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo WAM 2005.

CONCEPTION OF PEDAGOGY OF NATIONAL CULTURE
RELATING TO CULTURES OF NATIONAL MINORITIES, ETHNICAL GROUPS
AND IN THE FACE OF ANOTHER NATIONS' CULTURES
(SELECTED ASPECTS)

Summary

An author presents in his study the problematique of pedagogy of national culture, based on assumptions (principles, guidelines) of pedagogy of culture. He shows issues, which are resulting (following) from prewar controversy in Polish pedagogy (Zygmunt Myślakowski, Bogdan Suchodolski, Bogdan Nawroczyński, Kazimierz Sośnicki, Ernest Krieczek, Lucjan Zarzecki and others) over it, whether education should be national (ethnic) or public (state)? The author shows possible solutions to this question with references to national minorities and with references to ethnic groups. He indicates the assimilation, the adaptation (the adaptability) and the acceptance (the approval) in the process (course in action) of cultural integration the national (ethnic) minorities with dominant majority. He indicates „Polish civilization” (term by Feliks Karol Koneczny) as the common ground of agreement (consensus) cultures of national (ethnic) minorities in Poland. He indicates e. g. the problematique of Jewish, Ukrainians etc. in Poland. He outlines the principles of cultural autonomy, cultural convergence, cultural tolerancy (broadmindedness) and cultural sovereignty of nations (the Europe of Homelands [Big and Little Fatherlands, Motherlands]). He indicates the Christian (Latin) civilization as the base (the basis, foundations) of national (ethnic) cultures in the West Europe. He shows the problem of national (ethnic) cultures (as the minorities) within the framework of the state coming into being (the European Union). He shows Austria-Hungary as the historical example of the multinational (multiethnic) state. He outlines the problematique of national (ethnic) minorities based on depiction of the Second Vatican Council (the Roman-Catholic Church). The author describes the rules of non-equivalence (non-equivalency) of cultures, formulated by Polish professor Stefan Szuman (in years 1940-1943). The author

describes selected comments (statements) of blessed John Paul the Second, concerning national (ethnic) minorities, formulated in *The World Day of Peace Adress* (1989) and e. g. conceptions of identity of national (ethnic) cultures and identity of cultural minorities in Poland in process of changes (the Pope's comments from the book titled *The Memory and the Identity* by John Paul the Second, 2005).

Słowa kluczowe: pedagogika, pedagogika kultury, pedagogika kultury narodowej, etniczność, naród, narodowa mniejszość.

Key words: pedagogy, pedagogy of culture, pedagogy of national culture, ethnicity, nation, national minority.